

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. . . . zł. 8.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

ŁUNA W CENTRUM EUROPY.

Hitler przyszedł do władzy w chwili, gdy kryzys wewnętrzny w Niemczech osiągnął najwyższy stopień napięcia. Nominacja nowego kanclerza nie wniosła żadnego uspokojenia. Scementowała wprawdzie żywioły nacjonalistyczne, ale też z drugiej strony zmobilizowała tych wszystkich, którym Hitler zapowiedział bezwzględną walkę. Silna bądźco bądź partja komunistyczna w Niemczech nie miała już chyba od pierwszej chwili żadnych złudzeń co do tego, czego się może spodziewać po nowych rządach. Starcie dwóch wielkich sił: hitlerizmu i komunizmu zdawało się być nieuniknionem.

A tymczasem zbliżał się dzień 5 marca. Data wyborów do Reichstagu. Wyznaczył ją sam nowy kanclerz Adolf Hitler. I jemu jednak musiało się nasuwać na myśl, co stanie się wtedy, gdy mimo gwałtów i terroru wynik tych wyborów nie będzie zgodny z jego życzeniami i planami. Czy ewentualne pogwałcenie przez tzw. prawicę narodową wyniku wyborów, nawet w steroryzowanych i lekliwych Niemczech dzisiejszych nie przeszłoby bez poważniejszego rozlewu krwi? Wszak mówiono dość często o możliwości porozumienia między socjalistami a komunistami. Wszak liczone się z tem, że dalsze wzmożenie wpływów prawicy wywoła jako bezpośrednią reakcję konsolidację czerwonego frontu.

Przeto i Hitler, nie cofający się zresztą naogół przed gwałtem, wołał nie wystawiać swego kraju na niebezpieczeństwo wojny domowej, może nieuchronnej w chwili zamachu na parlament w razie niepowodzenia narodowej prawicy dnia 5 marca. Dlatego też niewątpliwie kampanję przedwyborczą prowadził z takim szalonym nakładem rozpaczliwej niemal energii.

W takim to momencie spłonął Reichstag. „Sprawca schwytany”. „Komunista — Holender”. Zeznał „wiarygodnie”, że był wykonawcą planu nie tylko komunistów, ale i socjalistów.

Tejżesamej nocy rozpoczęła się seria represyj przeciw socjalistom i komunistom. We wszystkich mieszkaniach wybitniejszych osób tych partji, we wszystkich redakcjach, biurach, związkach i organizacjach komunistycznych i socjalistycznych przeprowadzono rewizje. Aresztowano tysiące osób. Zawieszono zostały wszystkie pisma komunistyczne, dalej afisze wyborcze i ulotki zarówno komunistyczne, jak i socjalistyczne. Żaden dziennik, żadne pismo tego zabarwienia nie może być wydawane. Ziściły się słowa Hitlera: „Pięści nasze spadną na ich głowy ciężko i twardo”.

A prasa Zachodu wnioskuje niemal jednogłośnie: nie można dać wiary oficjalnej wersji hitlerowców, że Reichstag podpalili komuniści. Wszak oni są najmniej zainteresowani w sabotowaniu prac parlamentu, albowiem Reichstag pozostał jedyną wolną trybuną, z której mogli przemawiać, i jedyną polityczną instytucją, w której dzięki liczebności mogli odgrywać pewną rolę. Korzyści z podpalenia Reichstagu mogą wyciągnąć tylko hitlerowcy.

I rzeczywiście wyciągneli je już teraz. Akt rzekomego fanatyka umożliwił władzom skneblowanie komunistów i socjalistów. Pożar ułatwił hitlerowcom stłumienie wszelkiej agitacji przedwyborczej stronnictw opozycyjnych. Nie obchodzi ich to nic, że za granicą, że poważna niewątpliwie tak-

że część narodu niemieckiego nie do-
wiera wersji o przyczynie pożaru. Fantastyczne opowiadania owego komunisty holenderskiego brzmią zbyt gładko i zbyt sprawnie, by mogły wyglądać na prawdziwe. Po objęciu rządów przez Hitlera padło hasło: „mark-
sizm musi umrzeć”. Ale bez głębokie-

go wstrząsu w opinii publicznej, komuniści mieli jednak szanse skutecznego przeciwdziałania hitlerowskiej fall. Pożar Reichstagu wraz z ogłoszeniem że to było „zbrodnicze dzieło komunistów”, wstęp do rewolucji pełnej mordów i pożog, mógł istotnie wywołać powszechny w społeczeństwie niemieckim wstręt do komunistów i spowodować nastrój zdecydowany, ułatwiający rządowi hitlerowskiemu zadanie śmiertelnego ciosu komunizmowi.

Zasadniczo mało kto wierzy w jednolity front marksizmu niemieckiego. Tem mniej zaś we współdziałanie komunistów z socjalistami w jakiejś akcji rewolucyjnej. Mimo to rząd niemiecki powrzucał do jednego kosza opozycjonistów wszelkiego rodzaju, chociażby wcale nie rewolucyjnego autoramentu. „Socjaliści nie uznają ojczyzny. Dobrze. Przystaniemy również ich uważać za Niemców. Będziemy ich traktowali jak wroga na polu bitwy” — krzyczy Hitler.

Polityczne skutki pożaru dla rządu niemieckiego są jasne: lokale partyjne opozycji pozamykane, jako niezdadne do użytku. Czy jednak atak Hitlera przeciw komunistom nie wywoła silnego oporu, trudno przesądzać w tej chwili. Szanse narazie są nierówne. Żadza walki większa jest w obozie nacjonalistycznym i większa też jego siła. Inna rzecz, że aby utwierdzić się przy władzy, trzeba ponadto mieć rozstrzygnąć tak ciężkie, tak liczne zagadnienia Rzeszy. Tęgo egzaminu obóz nacjonalistyczny nie zdał, a dopiero od niego będzie zależało jutro Niemiec.

Pożar Reichstagu, który zasygnalizował światu nagłe zaostrenie sytuacji wewnętrznej w Rzeszy niemieckiej, stał się ewenementem największej doniosłości dla reszty świata. Niemal wyczuwa się, iż Niemcy stać się mogą każdej chwili widownią niezwyklej wydarzeń o znaczeniu olbrzymim. Polityka hitlerowskiego obozu wywołuje stan nerwowego niepokoju, w którym najprostszy wypadek może mieć daleko idące konsekwencje. W obecnym stanie świata przedłużanie tego wysokiego napięcia w Berlinie musi się stać niebezpiecznym dla pokoju międzynarodowego. Sześćdziesiąt milionowy kraj w centrum Europy zostaje poddawany jakimś nieprzemysłanym i nieczynnym eksperymentom w momencie, gdy każdy dzień dziecięcy nas od wyjścia z kryzysu wydaje się wiekiem. Niemcy znalazły się na przełomie, jakiego w dziejach powojennych tego narodu jeszcze nie było. Rzeczy, które się tam rozgrywają są istotnie bardzo interesujące i godne żywej uwagi.

Konkluzja: od solidarności i konsekwencji, na jaką w swej postawie wobec groźnych wydarzeń niemieckich zdobędzie się myśl demokratyczna całej Europy, zależeć będzie odporność — istniejących jeszcze w Niemczech poza marksizmem i hitleryzmem — żywiołów, które bronią republiki niemieckiej, bronią jednocześnie przynajmniej pozorów bezpieczeństwa Europy. Tymczasem nad Berlinem widać niby płonie łuna i budzi powszechną trwożność.

P. Marszałek Piłsudski w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G.) P. Marszałek Piłsudski wyjechał dziś w towarzystwie adiutantów do Wilna. Odjazd nastąpił o godz. 10.25 z dworca głównego. P. Marszałka zegnali na dworcu p. Premier Prystor, Minister

Butkiewicz, wiceministrowie generałowie Składkowski i gen. Fabrycy, szef sztabu Gąsiorowski, oraz grono wyższych wojskowych. P. Marszałkowi towarzyszą w podróży adiutanci.

Dwie doniosłe ustawy wchodzą dziś pod obrady Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (Sz) W sobotę, 4 bm., o godzinie 10 rano rozpocznie się plenarne posiedzenie Senatu. Ze względu na doniosłość ustaw, nad jakimi obradować będzie Senat, to jest ustawy o szkołach akademickich i ustawy o Funduszu Pracy, posiedzenie Senatu przeciągnie się dość długo.

POSIEDZENIE SEJMU 8 BM.

Na dzień 8 bm. godz. 4 po południu wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Sejmu. Będzie to, jak słysząc, jedno z ostatnich już posiedzeń plenarnych Sejmu w bieżącej sesji.

Projekt emisji biletów skarbowych rozpatrywany będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (Sz) Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Projekt ten zawiera upoważnienie dla Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w seriach, z terminem płatności nie dłuższym niż jeden rok. Ogólna suma każdorazem znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 200 milionów złotych.

Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent i mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo państwowe. Bilety skarbowe ulegają przedawnieniu po upływie lat 10 od daty płatności. Wysokość oprocentowania i wysokość odsetek ustali Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Pierwsze czytanie projektu ustawy w Sejmie odbędzie się 8 b. m.

Wielokrotna praktyka wykazuje, że

wpływy podatkowe w Polsce rozkładają się nierównomiernie na poszczególne miesiące. W pierwszej połowie każdego roku kalendarzowego wpływy te są słabsze, w drugiej połowie — ze względu na realizację plodów rolniczych — wpływy te wzrastają. Ponieważ wydatki państwowe są mniej więcej jednakowe we wszystkich miesiącach, pierwsza połowa każdego roku, nawet przy normalnej koniunkturze w zrównoważonym budżecie, wymaga finansowania. Finansowanie to odbywa się normalnie bądź z rezerwy skarbowych, bądź też w drodze emisji krótkoterminowych zobowiązań skarbowych. Za uruchomieniem tego rodzaju kredytów krótkoterminowych przemawiają w obecnej chwili zarówno momenty budżetowe, jak i sytuacja instytucji kredytowych, wykazujących znaczną płynność.

Oznaki stabilizacji gospodarczej.

Jak się przedstawia położenie gospodarcze Polski.

Warszawa, 3 marca. (PAT) Położenie gospodarcze Polski w styczniu br. według oświadczenia Banku Gosp. Kraj. wykazało objawy, wskazujące na ogólną pewną stabilizację życia gospodarczego na poziomie z ostatnich miesięcy.

Występujące pod koniec ubiegłego roku oznaki poprawy w dziedzinie pieniężno - kredytowej utrzymały się przez ważne również w styczniu, co świadczy o coraz większym dostosowywaniu się całego gospodarstwa do zmienionych warunków ogólnych i zmniejszonej rentowności przedsiębiorstw.

Płynność rynku pieniężnego poprawiła się po ultimatum rocznym, ułatwiając bankom stosowanie liberalniejszej polityki przy spłacie kredytów. Ruch wkładów pozostał pomyślny, zwłaszcza jeżeli chodzi o wkłady oszczędnościowe. Obroty papierami procentowymi ożywiły się przedewszystkiem w dziale pożyczek państwowych, które uzyskały wyższą kursów, wypłacalność jednak nie wykazała dotąd większej poprawy głównie wskutek trudności finansowych w rolnictwie.

Ceny zboża w styczniu wprawdzie zwykły, ze względu jednak na małe obroty ziemiopłodami zwykła ta dotychczas zresztą niewielka, nie mogła jeszcze wpłynąć na wyraźniejsze polepszenie sytuacji wsi. Jednocześnie bowiem pogorszył się dość silnie wywóz artykułów hodowlanych.

Również eksport niektórych głównych wyrobów przemysłowych doznał ograniczenia co wpłynęło na spadek wytwórczości w tych gałęziach. Zmniejszenie eksportu spowodowało obniżenie wydobycia węgla mimo silniejszego wzrostu zbytu na rynku krajowym. Huty żelazne zmniejszyły swoją wytwórczość tak pod względem skurczenia się eksportu, jak i wskutek niskiego stanu zamówień krajowych w poprzednich miesiącach.

Przydzielone ostatnio hutnictwu większe dostawy rządowe niewątpliwie przyczynia się do poprawy zatrudnienia w tej gałęzi. Natomiast huty cynkowe utrzymały poprzedni stan wytwórczości mimo spadku eksportu cynku i pogorszenia się cen.

Brak inwestycji zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie przyczynia się nadal do zastoju w licznych gałęziach przemysłu metalowo-maszynowego.

W dziale wytwórczości włókienniczej zastój międzysezonowy trwał jeszcze nadal w przemyśle bawełnianym. Przemysł wyrobów wełnianych natomiast był w nieco lepszym położeniu w związku z produkcją na sezon letni.

Sezonowe ożywienie wystąpiło w przemyśle nawozów sztucznych.

Zaobserwowany już w poprzednich miesiącach wzrost wywozu materiałów drzewnych utrzymał się również w styczniu.

Stan zatrudnienia i rozmiary zbytu w przemyśle spożywczym były mniejsze niż przed rokiem. Obroty handlowe na rynku wewnętrznym spadły po okresie świątecznym z wyjątkiem sprzedaży nielicznych artykułów sezonowych.

Ruch cen ujawnił tendencję bardziej pomyślną. Wskaźnik cen hurtowych wykazał bowiem nieznaczny wzrost

a wskaźnik cen detalicznych oraz kosztów utrzymania obniżył się w dalszym ciągu.

Obroty towarowe z zagranicą zmalały głównie po stronie wywozu, wskutek czego czynne saldo bilansu handlowego było mniejsze. Jak zwykle w tej porze roku wzrosła liczba bezrobotnych, zwłaszcza w dziale przemysłu przetwórczego.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawładamla

że w sobotę, dnia 4-go marca 1933 roku w lokalu Klubu Towarzyskiego przy pl. Marjackim 1. 4 (Hotel Europejski) poseł p. RUDOLF BURDA wygłosi odczyt p. t.:

„PSYCHOLOGIA RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO W POLSCE“

Początek o godzinie 19-tej.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Daladier jedzie do Londynu?

Londyn, 3 marca. (PAT). „Daily Telegraph“ omawiając zapowiedź, że premier Daladier będzie prawdopodobnie 15 marca w Londynie, twierdzi, że zarówno w Londynie jak i w Paryżu, koła rządowe zachowały ścisłą co do tej wizyty tajemnicę. Dziennik przypuszcza, że idzie tu zapewne o nową konferencję 5-ciu mocarstw

w sprawie impasu konferencji rozbrownieniowej.

Paryż, 3 marca. (PAT). W prezydium Rady Ministrów i na Quai d'Orsay oświadczają, że nie mogą tam ani potwierdzić, ani zaprzeczyć pogłosce, że premier Daladier udaje się do Londynu, twierdzą jednak, że nie jest to wykluczone.

Wybrzeża Japonii zniszczone wielkim trzęsieniem ziemi.

Tokio, 3 marca. (PAT). Wczoraj wieczorem Japonia została nawiedzona bardzo silnym trzęsieniem ziemi.

W odległości mniej więcej 200 mil na północny wschód od Tokio wzdłuż wybrzeża morskiego zapadła się nagle ziemia wskutek trzęsienia dna morskigo. Na długości 150 mil wzdłuż wybrzeża trzęsienie ziemi spowodowało katastrofalne skutki. Wiele miasteczek i wsi uległo zniszczeniu.

Najwięcej ucierpiały miasta Kamaishi i Omoto. Dotychczas stwierdzono 306 ofiar zabitych i 1222 rannych.

Gwałtowny wylew morza, towarzyszący trzęsieniu ziemi, poczynił wielkie spustoszenia na brzegach północno-wschodnich. Tysiące domów uległo zniszczeniu, tysiące innych zostało zalanych. Rozszalałe fale uniosły przeszło 1000 statków i łodzi rybackich.

Szczególnie dotknięte trzęsieniem ziemi są okręgi Iwate, Mijagi i Aomori. Wielkie zniszczenie wyrządziło trzę-

sienie ziemi w portach Jamada i Maiko. Kilka kąpielowych miejscowości nadmorskich zostało zrównanych z ziemią. Poważne spustoszenia wyrządziło ono również na wyspie Hokkaido.

Liczba ofiar trzęsienia ziemi była by jeszcze większa, gdyby mieszkańcy okolic nadbrzeżnych nie zachowali wspomnień o strasznym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wybrzeże w r. 1896 i nie uciekli w głąb lądu, zanim wście zostały zalane przez rozszalałe fale. Wedle ostatnich wiadomości w Kameishi zniszczeniu uległo 1800 domów, a 100 mieszkańców poniosło śmierć. W Maiko zniszczonych jest 3000, w Jamada 300, zaś w Kasenama i okolicy jest kilkudziesięciu zabitych i zaginionych bez wieści.

Tokio, 3 marca. (PAT). Wedle oficjalnych danych trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 541 zabitych, 1000 rannych i 404 zaginionych.

Czarno-czerwono-biały front staje w niedzielę do walki wyborczej.

Berlin, 3 marca. (PAT) Jak wiadomo, w niedzielę 5 bm. odbędą się nowe wybory do Reichstagu.

Reichstag wybrany w dniu 6 listopada 1932 nie odbył żadnego posiedzenia i został rozwiązany dekretem Prezydenta Rzeszy w dniu 1 lutego br.

Reichstag wybrany 31 lipca 1932 liczył ogółem 608 posłów, Reichstag wybrany 6 listopada 1932 — 584 posłów.

Rezultaty osiągnięte przez poszczególne stronnictwa były następujące (w pierwszej pozycji podajemy liczbę mandatów uzyskanych 31 lipca 1932, w drugiej, nawiasach, liczbę mandatów uzyskanych 6 IX 1932): nar. soc. 230 (196), socjal-demokraci 133 (121),

komuniści 89 (100), centrum 75 (70), bawarska partia ludowa 22 (20), niemiecko-narodowi 37 (51), niemiecka partia ludowa 7 (11), chrześcijańsko-socjalni 3 (5), partia państwowa 4 (2), partia gospodarcza 2 (1), niemiecka partia chłopska 2 (3), wirttemberski związek chłopów 2 (2), turyngijski landbund 1 (1), partia prawa ludu 1 (—), hanoverczyści — (1).

W wyborach niedzielnych wezmą udział wszystkie wymienione wyżej stronnictwa, jednak zamiast niemiecko-narodowych figurować będzie czarno-biało-czerwony front walki, który skupi obok stronnictwa Hugenberga również organizację Stahlhelmu i zwolenników Papena.

Niemcy ośrodkiem prześladowania Żydów.

Londyn, 3 marca. (PAT) Na bankiecie, zorganizowanym wczoraj przez sjonistów na cześć posłów do parlamentu, przyjaćiół Palestyny, zabrał głos Weitzman, który stwierdził, że ośrodek prześladowania Żydów przeniesiony został obecnie do Niemiec. Sytuacja Żydów w Niemczech jest straszna. Sjonisci nie mogą pozostać obojętnymi na to, jak wogóle żaden Żyd nie może być obojętny wobec tego, co się dzieje w Niemczech, gdzie antysemityzm przybrał formy średnio-wiecznego barbarzyństwa.

Pociąg towarowy wykołose

Warszawa, 3 marca. (PAT) Dziś o godzinie 6.54 na stacji Ozorków linii Zgierz—Kutno podczas krzyżowania się pociągu towarowego Nr. 9573 z pociągiem osobowym Nr. 414, na skutek obsunięcia się hamulców w parowozie pociągu towarowego, uległ wykołaceniu parowóz, tender i 4 węglarki. Wagony spiętrzyły się na miejscu, a parowóz zniszczył zaporę żelazną i zarył się kołami w ziemię.

Maszynista Antoni Słomka jest ciężko ranny, pomocnik jego Bolesław Otrębski ma odciętą nogę.

Przerwa w ruchu trwa. Na miejsce wyjechały dwa pociągi techniczne z Kutna i Łodzi oraz Komisja dyrekcyjna.

W Toruniu zamordowano listonosza pieniężnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G.) Z Torunia donoszą: W Toruniu dokonane zostało morderstwo na listonoszu, podobne do zamachu popełnionego w swoim czasie we Lwowie przez organizację ukraińskich terrorystów.

Do p. Golusowej zgłosił się osobnik, podający się za komiwojażera, St. Müllera, i wynajął od niej pokój. Wczoraj zgłosił się do niego listonosz pieniężny Adam Rypiński, aby wypłacić mu przekaz na 1 zł. 30 gr. Po chwili p. Golusowa zwróciła uwagę na ruch panujący w pokoju lokatora. Gdy weszła tam, ujrzała leżące na podłodze zwłoki listonosza Rypińskiego. Listonosz został zabity pchnięciem sztyletu, w chwili, gdy pochylił głowę nad torbą. Osobnik, podający się za Müllera, zbiegł, zabrawszy z torby listonosza ponad 6000 zł. Przekaz pocztowy na 1 zł. 30 gr. był oczywiście nadany przez samego złoczyńcę.

Katastrofa samolotu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (Sz.) Dnia 2 b. m. około godz. 6 po południu, przy torze kolejowym między Janówką a stacją kolejową Nieśwież, uległ katastrofie lecący od strony Lwowa samolot wojskowy 6 p. lot. Samolot został rozbity. Pilot, starszy sierżant Splawski oraz podporucznik-obszernik Zacharewicz zostali ranni.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

Warszawa, 3 marca. (G.) Chłopi, jadący dziś rano do Warszawy, zauważyli w pobliżu lotniska na Okęciu zwłoki mężczyzny, leżące w przydrożnym rowie. Zmasakrowana twarz i porwane ubranie wskazują na to, że zmarły padł ofiarą zbrodni. Śledztwo wykazało, że mordercy, zabijawszy ofiarę, przejechali po zwłokach kilkakrotnie wozem, masakrując całkowicie twarz, by utrudnić stwierdzenie tożsamości zamordowanego. Nazwiska ofiar morderców dotychczas nie ustalono.

Temperatura we Lwowie w dniu 3 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 736.07 temperatura 9.4, o godz. 1 w poł. ciśnień. barom. 733.09 temp. —1.2, o godz. 9 wiecz. ciśnień. barom. 730.18 temp. —3.5 stopni.

ODZNACZENIA CZŁONKÓW FRANCUSKO - POLSKIEGO TOWARZYSTWA KOLEJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (Sz) W związku z otwarciem magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia odbyła się dn. 3 bm. o godz. 1 w poł. w Ministerstwie Skarbu dekoracja francuskich członków Rady Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Minister Skarbu prof. Zawadzki w obecności Ministra Komunikacji inż. Butkiewicza i Wicemin. Skarbu Koca, udekorował Komandorja Orderu Polonia Restituta pp. Benezit'a, Koehla, Peychez'a, zaś Krzyżem Oficerskim tego orderu p. Verney'a.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Strajk demonstracyjny górników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (Sz) Dnia 3 bm. w Zagłębiu węglowych śląskim, dąbrowskim i chrzanowskim wybuchł dwudniowy strajk demonstracyjny górników. Strajk ten, proklamowany przez kongres radców załógowych wszystkich Związków górniczych, Zespołu Pracy, Związków klasowych oraz Z. Z. Z., jest protestem wszystkich górników przeciw żądaniom przemysłowców obniżki stawek płac w przemyśle górniczym.

Demonstracja górników w formie dwudniowego strajku ma na celu zademonstrowanie jednolitego frontu górników wobec roszczeń przemysłowców i jest godziwą formą walki rzesz robotniczych w płaszczyźnie interesów ściśle ekonomicznych.

Z nastrojów, panujących wśród górników, wnosić można, że forma zlikwidowania zatargu, która niewątpliwie będzie użyta w drodze arbitrażu rządowego, uznającego słuszne stanowisko górników, będzie przez nich przyjęta w całej rozciągłości.

Donoszą z Katowic, że na 41 kopalni okręgu śląskiego nieczynnych jest dzisiaj wskutek strajku 38. Z rannej zmiany górników, która wynosi 28.637 strajkowało 25.600 osób. Normalnie pracuje m. in. kopalnia „Pokój” zatrudniająca całą załogę, tj. 635 górników. Poza tym pracuje jeszcze częściowo kopalnia „Radzionków” w powiecie Tarnowskie Góry.

We wszystkich kopalniach, objętych strajkiem, wykonuje się tylko roboty konieczne. Ogólna liczba robotników, zatrudnionych przy tych pracach, wynosi 2000 osób. W kopalni „Plast” w powiecie pszczyńskim, obsługę maszyn i kotłów utrzymują nie robotnicy, lecz urzędnicy.

Przebieg strajku jest spokojny. Żądanych zgromadzeń ani wieców nie zwołano. Na niektórych kopalniach agitatorzy usiłują kolportować ulotki komunistyczne, wzywające do strajku powszechnego. Hasła te nie cieszą się sympatią strajkujących, a ulotki są konfiskowane.

Donoszą z Sosnowca: Demonstracyjny strajk w kopalniach węgla objął 55 proc. górników. Szereg kopalni pracuje normalnie, w innych zaś praca odbywa się częściowo. Inny charakter sytuacji strajkowej w Zagłębiu Dąbrowskim, niż sytuacji na Śląsku, tłumaczy się częściowo innym stanowiskiem przemysłowców węglowych tego zagłębia. Strajkuje 5.632 górników na 9.231 górników (pierwsza zmiana). Całkowicie nieczynnych jest 14 kopalni oraz fabryka maszyn w Niwce. We wszystkich kopalniach utrzymana jest załoga, potrzebna do obsługi koniecznej. Trzy większe kopalnie i kilka

mniejszych kopalni pracuje pełną załogą.

W ciągu dnia dzisiejszego spokój nigdzie nie był zakłócony. Próby powsta komunistycznego Rożka zorganizowania w Będzinie masówki, nie udały się.

Donoszą z Krakowa: Strajk demonstracyjny górników ma przebieg spokojny. Nigdzie nie zanotowano wypadku publicznego. Strajkuje 3.826 górników. We wszystkich kopalniach, objętych strajkiem, utrzymana jest obsługa maszyn i kotłów.

Nowy wywiad z kanclerzem Hitlerem. Hitler... „ratuje cywilizację europejską”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G) Donoszą z Londynu: W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Daily Express”, odpiera Hitler zarzuty prasy zagranicznej, jakoby pożar Reichstagu był dziełem narodowych socjalistów.

Najlepszą formą sprostowania tych poglądów — oświadczył kanclerz Rzeszy — byłoby powieszenie na najbliższym drzewie komunisty, aresztowanego w płonącym gmachu parlamentu. Wówczas odpadłby argument, że przez stępca ten jest agentem narodowych socjalistów. Hitler wyraża przekonanie, że Europa powinna mu być wdzięczna za jego energiczną walkę z komunizmem, gdyż ratując Niemcy przed bolszewizmem, ratuje cywilizację europejską.

Na zapytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o nocy św. Bartłomieja przeciw komunistom — odpowiedział Hitler, że taka noc nie jest mu potrzebna.

Berlin, 3 marca. (PAT) We czwartek wieczorem odbyło się w berlińskim pałacu sportowym wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którym transmitowano mowę ministra Goe-

ringa, wygłoszoną na innym zgromadzeniu, i wysłuchano przemówienia kanclerza Hitlera.

Hitler w niezmiennie ostrych słowach scharakteryzował stosunki, panujące w Rosji sowieckiej. Kraj ten, opływający we wszystkie bogactwa naturalne, mogący być spichrzem całego świata, posiada miliony głodnych, żyjących w nędzy i bytujących jak podczas wojny. To samo przeżyli Niemcy w mniejszej skali za poprzedniego regime'u. Komuniści niemieccy, którzy zbiegli do Rosji sowieckiej po dokonaniu morderstwa na pewnym szturmcu, powróciwszy do kraju oświadczyli, że wolą siedzieć w Niemczech w więzieniu, niż korzystać z wolności, jaka panuje w Rosji sowieckiej.

W czasie odjazdu Hitlera ze zgromadzenia jakiś osobnik wznosił szereg okrzyków przeciwko niemu; został on natychmiast aresztowany.

Berlin, 3 marca. (PAT) Prasa donosi o ucieczce komunisty niemieckiego Thaelmana z Niemiec do Danii. Wedle przypuszczeń policji ucieczka nastąpi-



Wiecznie młodą nie można pozostać. Jednakże nie elata, lecz samopoczucie decyduje o młodości. Samopoczucie zależy w pierwszym rzędzie od odżywiania. Filizanka

OVOMALTINE



codziennie pozwoli Ci zachować młodość, czyniąc Twe ciało zdrowym i elastycznym.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Panika giełdowa w Stanach Zjedn. Kilka giełd zostało zamkniętych. — Ucieczka złota.

N. Jork, 3 marca. (PAT) Na skutek moratorium dla banków, ogłoszonego w stanach Kalifornia, Oregon, Washington, Idaho, Nevada, Arizona i innych, zostało uniemożliwionych około 3 miljardy dolarów.

Gubernator stanu Texas ogłosił moratorium finansowe, wydając równocześnie zarządzenia zamykające wszystkie banki do dnia 7 marca br.

Różnorodne ograniczenia bankowe na terenie 18-tu stanów dotknęły obecnie około 50 milionów obywateli amerykańskich.

Giełdy w San Francisco, Cleveland i Detroit oraz giełda bawarska w Nowym Orleanie są zamknięte. W wielu miejscowościach rynki bydła i ośrodek handlu produktami rolnymi są nieczynne.

Federal Reserve Bank podniósł stopę redyskontową z 2 i pół na 3 i pół procent.

Londyn, 3 marca. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że gubernator stanu waszyngtońskiego ogłosił trzydniowe moratorium dla banków tego stanu. Moratorium w tej chwili obowiązuje w 25 stanach. Federal Reserve Bank w sprawozdaniu z dnia 1 bm. ogłasza straty 116 milionów dol. i zwiększenie się obiegu biletów o 732 miliony. Ogółem w

ciągu roku obieg biletów zwiększył się o 1,137 milj. dol.

Mac Adoo były sekretarz skarbu za czasów prezydentury Wilsona, wystąpił z projektem zamknięcia giełdy nowojorskiej na określony czas, aby wprowadzić uspokojenie w panice spekulacyjnej. Kurs funta szterlinga wczoraj późnym wieczorem bardzo podniósł się, doszedł mianowicie do 3'47 dol. za funt, podczas gdy w ciągu dnia notowany był 3'41 i pół.

Według doniesień z Waszyngtonu, podniesienie stopy procentowej przez Federal Reserve Bank o 1 proc. ma na

celu wstrzymanie ucieczki złota z Ameryki.

Prasa utrzymuje, że Roosevelt sprzeciwia się jakoby planowi Hoovera udzielenia gwarancji związkowej dla depozytów bankowych. Senator Mac Adoo wystąpił z wnioskiem zwołania natychmiast nadzwyczajnej sesji kongresu.

Hoover przed wycofaniem się do życia prywatnego zamierza ogłosić deklarację. Zwrócił się on do senatora Glassa, b. sekretarza skarbu, o przedłożenie wniosków w związku z kryzysem bankowym.

Sytuacja na wyższych uczelniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (Sz) W związku z zajściami, jakie wydarzyły się wczoraj na terenie warszawskich uczelni wyższych, a których ofiarą padło kilkunastu łez lub ciężiej poranionych akademików, należy się spodziewać w dniu jutrzejszym konferencji rektorów. Na konferencji tej zostanie powzięta decyzja co do stanowiska, jakie w związku z zajściami należałoby zająć.

Dziś na wszystkich uczelniach w Warszawie, na których wykłady są zawieszane, panował zupełny spokój.

Warszawa, 3 marca. (G) Z Krakowa donoszą: Wczoraj w południe (jak już w części nakładu donosiśmy), doszło na Uniwersytecie krakowskim do nowych starć, wobec czego rektor zawiesił wykłady.

ła samochodem za fałszywym paszportem.

„Boersen Ztg.” donosi o zarządzeniu na granicy niemieckiej zaostrzonej kontroli paszportów, zwróconej przede wszystkim przeciwko komunistom, uciekającym z Niemiec.

Policja berlińska wyznaczyła nagrody pieniężne za wykrycie nielegalnych druków i wskazanie osób, rozpowszechniających te druki.

W Hamburgu aresztowano 25 komunistów. W Hamburgu pochód oddziałów szturmowych był ostrzeliwany z okien mieszkań prywatnych. W czasie tej strzelaniny zabity został 70-letni starzec, siedzący przy oknie w swym mieszkaniu. Podczas obławy w sąsiednich domach znaleziono karabiny i dokonano licznych aresztowań.

Podczas starć w Berlinie padły 2 osoby zabite i 5 ciężko rannych.

Do ostrej strzelaniny doszło w szeregu miejscowości.

„WYROK ŚMIERCI NA BOLSZE-WIZM”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G) Donoszą z Berlina: Narodowo-socjalistyczny poseł do Reichstagu, Frank, znany ze swego brutalnego zachowania się wobec przewodniczącego komisji dla ochrony parlamentu Loebege, wygłosił podczas przemówienia w Sztutgarcie groźbę wyroku śmierci, który zapadnie w najbliższych tygodniach przeciw niemieckiemu bolszewizmowi. Wyrok ten będzie wykonany z całą surowością.

Przewódca narodowo-socjalistycznej frakcji sejmiku pruskiego, Kube, zapowiedział wniesienie w najbliższych dniach do sejmiku projektu ustawy, zakazującego funkcjonariuszom państwowym należenie do partii socjalistycznej.

„Bawaria nie zerwie jedności niemieckiej”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 marca. (G) Z Paryża donoszą: „Petit Journal” zamieszcza wywiad swego korespondenta z przewodcą bawarskiej partii ludowej, Schaefferem, który oświadczył, że dopóki rząd berliński nie wykroczy poza ramy legalne, Bawaria będzie szła za jego przykładem, jednakże w razie naruszenia legalności przez rząd Rzeszy — Bawaria powróci do ustroju monarchistycznego, co jednak nie będzie zerwaniem jedności niemieckiej, gdyż Bawaria pozostanie nadal związkowym krajem niemieckim.

Przed imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Lwów, 3 marca. Z inicjatywy Korpusu Kadetów Nr. 1. w sali I. Państw. Seminarjum Żeńskiego odbyło się 2 bm. za pozwoleniem Kuratora Okr. Szkolnego zebranie delegatów uczniów wszystkich szkół średnich z udziałem ponad 90 uczestników, celem zorganizowania komitetu młodzieży dla uczczenia imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz 40-lecia jego pracy publicystycznej.

Zebranie ukończyło się jako komitet uroczystości i wyłoniło ze swego grona wydział wykonawczy, któremu przekazało szereg projektów celem opracowania jednolitego programu oraz jego przeprowadzenia.

Stanisławów, 3 marca. W dniu 2 bm. odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Woj. zwołane z inicjatywy Woj. Zarządu Federacji Zw. Obr. Ojczyzny posiedzenie pod przewodnictwem Wojew. Jago dzińskiego w sprawie obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Przybyli liczni reprezentanci duchowieństwa,

STRAJK STUDENTÓW W ZAGRZEBIU.

Białogród, 3 marca. (PAT) W Zagrzebiu trwa od środy strajk akademicki. Zabarykadowane zostały wejścia do gmachu uniwersytetu.

ZE SPORTU.

W DRODZE POWROTNEJ Z PRAGI.

Praga, 3 marca. (PAT) Powracając z Pragi, polska drużyna hokejowa rozegrała mecze z klubami miejscowymi w Olomuńcu, gdzie zwyciężyła 5:2 i w Witkowicach, gdzie również zwyciężyła 3:0.

ROZGRYWKI O HOKEJOWE MISTRZOSTWO POLSKI.

Warszawa, 3 marca. (PAT) W czwartek przybyła do Warszawy reprezentacja hokejowa Polski z Pragi. Korzystając z pomyślnych warunków atmosferycznych i lodowych PZHL postanowił w najbliższą sobotę i niedzielę dokończyć rozgrywki o mistrzostwo Polski, rozpoczęte przed kilku tygodniami w Krynicy. Odbędą się one po raz pierwszy w stolicy na torze lodowym nowego boiska Legii.

POGOŃ W WARSZAWIE.

Lwów, 3 marca.

W dniu dzisiejszym wyjechała do Warszawy hokejowa drużyna Pogoni, która weźmie udział w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

W sobotę gra Pogoń z AZS-em poznańskim. W niedzielę zaleźnie od uzyskanego wyniku grać będzie Pogoń z Legią lub warszawskim AZS-em.

LWÓW—KRAKÓW.

Wobec braku graczy „Pogoni” należy się spodziewać zmiany składu reprezentacji na mecz międzymiastowy Lwów—Kraków. Naszym zdaniem skład powinien być następujący: bramka: Skrypi (U), rez. Zborowski (L), obrona: Kasprzak, Lemszko (Cz); l. napad: Trocki, Stupnicki, Jaluwy II. (Cz), II. napad: Götz, Sokołowski, Kurczak (L), rezerwowi: Trusz (U) i Jasiński (Cz).

ZAWODY SKI-SKJÖRINGOWE.

Dnia 5 marca br. odbędą się na torze wyścigów konnych na Persenkówce wielkie zawody ski-sjöringowe za końmi i motorami. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat oddziału konnego Związku Strzeleckiego, ul. Sądowa 1. 6. Przedsprzedaż biletów w firmach „Maraton” i „Foto-Radio Palace”.

władz cywilnych i wojskowych oraz stowarzyszeń. Po przemówieniu p. Wojewody wywiązała się dyskusja, po czym wybrano komitet wykonawczy, który zostanie podzielony na poszczególne sekcje, mające ustalić program uroczystego obchodu.

Poprawki do projektu ustawy o Funduszu Pracy.

Warszawa, 3 marca. (PAT) Senacka komisja skarbowo-budżetowa łącznie z komisją gospodarstwa społecznego Senatu obradowały 2 bm. nad wnioskiem Klubu BBWR. o Funduszu Pracy.

Referent sen. Iwanowski wniósł szereg poprawek do projektu, m. in. w kierunku obciążenia podatkiem na powyższy fundusz biletów wstępu na amatorskie imprezy sportowe, oraz w kierunku pobierania od korzystających z usług w zakładach fryzjerskich I. kategorii, oraz salonach kosmetycznych 10 proc. rzeczywistych wpływów za usługi, oraz obciążenia wpływów

Z miejskiej komisji budżetowej.

Lwów, 3 marca

Wczorajsze obrady miejskiej Komisji budżetowej toczyły się pod przewodnictwem r. Höflingera, przy udziale prezydenta Drojanowskiego, wiceprezydentów Chajesa, Irzyka, Kuball i Strońskiego, gen. referenta dr. Brzeskiego i zastępcy gen. referenta dr. Nowaka-Przygodzkiego.

Na wstępie obrad generalny refe-

rent dr. Brzeski referował działy 5. do 10. dochodów budżetu administracyjnego a mianowicie: dział 5. opłaty administracyjne, 6. opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego, 7. specjalne opłaty jak n.p. kopytkowe, 8. udział w państwowym podatku dochodowym, 9. dodatek gminny do podatków państwowych, 10. podatki samoisne, 11. dochody różne.

W dyskusji r. Rothfeld zgłosił rezolucję o podwyższenie niektórych prelimitowanych pozycji, r. Maksymowicz postawił wniosek o obniżenie podatku hotelowego, dr. Sokal poruszył sprawę podatku od niezabudowanych parcel. P. prezydent Drojanowski udzielił wyjaśnień we wszystkich poruszonych kwestiach.

Następnie prof. Wereszczyński referował dział I. wydatki budżetu administracyjnego, t.j. wydatki administracji ogólnej. Wydatki te zmniejszone zostały z 5.5 milionów zł. na 4.6 milj. zł., przyczem wydatki personalne zredukowane zostały w mniejszym stopniu, niż wydatki rzeczowe. Przy redukcji tego działu budżetu brano pod uwagę z jednej strony zmniejszenie się dochodów miejskich, z drugiej zaś rozszerzenie się agend miejskich.

W dyskusji nad sprawozdaniem referenta, w której zabierali głos rr. dr. Wasser, Herschtal, dr. Próchnicki, i prezydent Drojanowski, poruszono m. in. sprawę reorganizacji syndykatu miejskiego.

Z kolei dr. Dwernicki zreferował dział II. wydatków t.j. wydatki majątku komunalnego jak utrzymanie realności miejskich, podatki państwowe i gminne od tych realności, koszt utrzymania koszar itd.

Po dyskusji, w której zabierali głos rr. inż. Krykiewicz, dr. Próchnicki, Kuroczyński i prezydent Drojanowski, odroczono posiedzenie do poniedziałku.

Dlaczego Reichstag zwołano do Poczdamu?

Berlin, 3 marca. (PAT) Jak donosi prasa, zwołanie posiedzenia inauguracyjnego Reichstagu do Poczdamu nastąpiło ze względu na naturę zasadniczej. Chodzi mianowicie o nawiązanie do tradycji historycznej Niemiec.

Zbudowany przed 200 laty w byłej siedzibie dynastji Hohenzollernów kościół garnizonowy jest niejako Panteonem niemieckim. W podziemiach kościoła znajdują się groby Fryderyka Wilhelma I. i Fryderyka Wielkiego. W r. 1805 w kościele tym odbyło się historyczne spotkanie między Fryderykiem Wilhelmem III. a carem Aleksandrem I.

Znamienny artykuł w prasie litewskiej.

Kawno, 3 marca. (PAT) „Lietuvos Aidas” w numerze ostatnim szeroko omawia wniosek, zgłoszony w parlamencie szwedzkim przez posła socjaldemokratycznego, burmistrza Sztokholmu Lindhagena w sprawie pogodzenia Litwy z Polską i utworzenia bloku państw skandynawskich i bałtyckich wraz z Polską.

Pismo uważa że blok taki łatwo mógłby oprzeć się zakusom niemieckim i że należy usilnie dążyć do zrealizowania tej koncepcji.

Wypaliła oczy rywalce.

Lwów, 3 marca.

Wczoraj wieczorem na ul. Żółkiewskiej Monia Meiblum spotkała niejaką Annę Semenuk z Podhorzec. Miała do niej żal z powodu odebrania jej męża. Spotkawszy się z rywalką, przy skoczyła do niej i wypaliła jej oczy kwasem solnym. Na krzyk nieszczęśliwej zbiegli się przechodnie i zawiadomili Pogotowie ratunkowe.

Czerwone sztandary znikną z Turyngji Zacięta walka z organizacjami lewicowymi.

Berlin, 3 marca. (PAT) W związku z dekretem Hindenburga, rząd turyngijski wydał ogólny zakaz zgromadzeń i zawiesił prasę komunistyczną. Zakazany został również kolportaż odezw i plakatów socjaldemokratycznych. Żelaznego Frontu i Reichsbanneru. Prasę socjal-demokratyczną poddano cenzurze prewencyjnej. Organa socjal-demokratów obowiązane są ponadto bezpłatnie ogłaszać obwieszczenia rządu krajowego.

Noszenie odznak partyjnych komunistycznych i socjaldemokratycznych, oraz emblematów organizacji republikańskich, Żelaznego frontu i Reichsbanneru, jak również zawieszanie czerwonych flag zostało zabronione. Wszystkie stacjonowane w kraju samoloty, samochody i motocykle muszą być na żądanie oddane do dyspozycji władz.

W Turyngji aresztowano ogółem 400 funkcjonariuszy komunistycznych. Rząd badeński ogłosił najwyższy stan pogotowia alarmowego dla całego korpusu policji i żandarmerji krajowej. W Nadrenji i Westfalji liczba aresztowanych wynosi 2050 osób, z czego

1/3, to przywódcy nielegalnej organizacji komunistycznej „Rotfront”.

Uzbrojeni komuniści usiłovali w nocy obsadzić zakłady użyteczności publicznej w Siegerland.

Według komunikatu urzędowego, aresztowano w Gliwicach 64, w Zabrze 71, zaś w Bytomiu 66 komunistów.

Berlin, 3 marca. (PAT) Prezes pruskiej frakcji hitlerowskiej oświadczył na zgromadzeniu w Kassel, że narodowi socjaliści wystąpią w sejmie z żądaniem, aby urzędnikom państwowym zabroniono należeć do partji socjaldemokratycznej. Mówca zapowiedział wydanie ustawy antymarksistowskiej.

Decydując się na podróż rzuć okiem

na informacje
o komunikacji lotniczej
Samoloty kursują codziennie.

Genewski balon próbny. Nowa konferencja 5 mocarstw?

Genewa, 3 marca. (PAT) W kulisach Ligi Narodów krążyły dziś wiadomości, jakoby miało dojść do rozmów pięciu mocarstw celem wyprawienia konferencji rozbrojeniowej z obecnego impasu.

Po zbadaniu prawdziwości tych pogłosek można było stwierdzić, że chodzi tu o balon próbny i że wszelkie domysły tego rodzaju są co najmniej przedwczesne.

Powtórzenie paktu Kelloga.

Genewa, 3 marca. (PAT) Komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej przyjęła 2 bm. jednogłośnie tekst deklaracji o wyrzeczeniu się przez państwa europejskie użycia siły jako instrumentu polityki międzynarodowej. Delegat Rumunii Titulescu wyraził

wątpliwość, czy ta forma rezolucji nie osłabi paktu Kelloga, lecz po wyjaśnieniu delegata Grecji Politisa oświadczył że będzie głosował za projektem.

Min. Racyński zaznaczył, że będzie głosował za tekstem, który stanowi jedynie powtórzenie paktu Kelloga. Polska zawsze interpretowała ten pakt w ten sposób, że wyklucza on użycie siły. Oczywiście proponowany tekst nie stanowi nowej gwarancji bezpieczeństwa, ale delegat Polski pragnie widzieć w nim manifestację państw europejskich na rzecz poszanowania zobowiązań, zawartych w pakcie Kelloga.

Delegaci pozaeuropejscy wznowili swe żądania, aby państwa pozaeuropejskie mogły wstąpić do tej deklaracji. Kwestię tę raport pozostawia otwartą.

PRZEŁOMOWA DATA.

Franklin Roosevelt u progu Białego Domu.

Dziś w „Białym Domu” w Waszyngtonie zamieszka nowy gospodarz. Herbert Hoover ustąpi miejsca Franklinowi Rooseveltowi, obranemu w listopadzie, na najbliższe czteroletnie prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Zmiana gospodarza w „Białym Domu” w normalnych warunkach oznacza większy przewrót w stosunkach wewnętrznych kraju, niż w innych państwach europejskich. Nie należy bowiem zapominać, że w U. S. A. niema właściwie stanu urzędniczego na modłę europejską, niema biurokracji wedle naszych pojęć, niema funkcjonariuszy państwa, od zarania młodości po późną starość piastujących urząd. Tam większość urzędników jest obierana, tam zwycięska w wyborach partia obsadza swoimi ludźmi najważniejsze stanowiska w administracji państwowej. Co cztery lata zatem zmiana na stanowisku szefa państwa jest zarazem zmianą generalną aparatu urzędniczego.

Jeśli tak jest w normalnych czasach, to cóż dopiero teraz, wśród wyjątkowych warunków, w jakich Franklin Roosevelt obejmuje władzę.

Na czym polega ta wyjątkowość warunków?

Na dwóch czynnikach. Po pierwsze: po dwunastu latach ustępuje partia republikańska, a wraca do władzy partia demokratyczna, stronnictwo Woodrowa Wilsona. Po wtóre: Roosevelt zamieszka w „Białym Domu” w okresie kulminacyjnym depresji gospodarczej i finansowej, obejmuje dziedzictwo po poprzedniku niezwykle trudne i skomplikowane.

Kiedy przed czterema laty Hoover obejmował władzę, Ameryka Północna była — by użyć porównania biblijnego — krainą mlekiem i miodem opływająca. Z zazdrością spoglądała wyniszczona wojną światową Europa ku państwu, w którym słowo „prosperity” oznaczało bogactwo, dosyt, wysokie płace robotnicze, gigantyczny rozwój przemysłu. Henryk Ford, produkujący w swych fabrykach co piętnaście minut auto — był symbolem prosperity. Statystyka, wykazująca, że każdy piąty obywatel amerykański może sobie pozwolić na własny samochód — była miernikiem dobrobytu.

Wszystko to minęło jak złoty sen... Bezrobocie ogarnęło 10 milionów lu-

dzi, produkcja skurczyła się o przeszło 50 proc., kraj, mlekiem i miodem płynący, zamienił się w teren, podmienowany wciąż wstrząsami gospodarczymi i finansowymi. Najpotężniejsze banki bankrutują, wkłady oszczędnościowe setek tysięcy ciulaczy są unieruchomione...

Wszystko, co Hoover przedsięwziął, by powstrzymać koło rozpędzone kryzysu — zawodziło. A przedsięwziął niejedno. Przed dwoma laty wszczął akcję interwencyjną dla rolnictwa — nie powiodła się. Potem powołał do życia organizację dla usanowania banków i powstrzymania ucieczki od dolara, t. zw. „Reconstruction Finance Corporation”, i choć ta instytucja udzieliła 1600 milionów dolarów pożyczek, choć banki narodowe emitowały dodatkowo 144 miliony, choć w ostatnim półroczu zastrzyknięto w obieg pieniężny dalszych 600 milionów dolarów w złocie — nic nie pomogło. Krach bankowy w Detroit ujawnił cały tragizm sytuacji.

Bo wszystkie te paljatywy nie mogły pomóc wobec uporczywego trwania Hoovera przy fałszywej zasadzie wysokich barier celnych i przy uporze wykonywania przedkryzysowych umów kredytowych, choć stosunki finansowe i gospodarcze na całym świecie uległy tak radykalnej zmianie.

Hoover nie chciał zrozumieć, że ciężar długów, zaciągniętych w okresie „prosperity”, jest niemożliwy do dźwignia przy cenach obecnych, obniżonych prawie o połowę. A wysokość tych długów wynosiła astronomiczną liczbę 154 miliardów dolarów! Same odsetki — przeszło 8 miliardów rocznie! Dłużnicy zatem musieliby sprzedać towaru co najmniej dwa razy tyle, co przed 4-ma laty, by móc płacić same procenty. A jeśli wskutek zubożenia ludności sprzedawali ledwo połowę — to nawet odsetek od swych długów spłacać nie mogli. I to właśnie spowodowało te wulkaniczne wstrząsy w ustroju kapitalistycznym, to podcinało najmocniejsze banki, to rujnowało stare warsztaty pracy, to mnożyło bezrobocie...

W tych warunkach dochodzi do władzy Franklin Roosevelt.

Zrozumieli Amerykanie, że najwyższy czas zerwać z dotychczasową polityką gospodarczą Hoovera, jeśli katastrofa dalsza ma być powstrzymana. Właśnie przed kilku dniami senat i kongres zdobyły się na krok stanowczy: postanowiły przenieść na nowego prezydenta na dwa najbliższe lata władzę niemal dyktatorską. Już od dłuższego czasu w decydujących sferach partii demokratycznej, dochodzącej obecnie do władzy, uświadomiono sobie, że bez udzielenia szerokich pełno-

moceństw dla prezydenta nie będzie można nawet myśleć o opanowaniu sytuacji. Wyrazicielem tego poglądu był pułkownik House i on to głównie przeparał decyzję ciała ustawodawczego, aby Roosevelta wyposażyć w uprawnienia niemal dyktatorskie.

W jakim więc kierunku pójść musi akcja nowego rządu, który w najbliższych dniach zluzuje reprezentantów partii republikańskiej Hoovera? Z obszerniej dyskusji, toczącej się w prasie amerykańskiej od listopada t. j. od wyborów, można sobie urobić pogląd na to, czego domaga się opinia od nowych władz.

Trzy są główne postulaty. Po pierwsze: obniżenie bariery celnej. Po wtóre: przystosowanie zadłużenia do dzisiejszych możliwości planicznych, poddyktowanych przez obecny poziom cen kryzysowych. Po trzecie: zbliżenie się do Europy i szczerą, opartą na współodpowiedzialności, współpracę.

Ten trzeci postulat jest szczególnie ważny. Najbliższy współpracownik Woodrowa Wilsona, pułkownik House, bezpośrednio po wyborze Roosevelta, wytyczył linie kierunkowe partii demokratycznej. Stwierdził, że demokraci muszą prowadzić politykę współpracy z Europą, a mianowicie dążyć do redukcji długów między państwowych i do poparcia bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych w ramach istniejących traktatów.

Jest to diametralnie przeciwne stanowisko od tego, które zajmował Hoover. On bowiem ani słyszeć nie chciał o rewizji długów, a co do spraw bezpieczeństwa Europy hołdował doktrynie, że dla Ameryki wystarczy rola obserwatora tylko.

Jeśli zatem obecnie zwyciężyłaby odmienna linia — ta właśnie, na którą nacisk kładzie pułk. House — byłibyśmy świadkami zupełnie innego ustosunkowania się Ameryki do najważniejszych zagadnień politycznych i gospodarczych, zajmujących obecnie świat.

Dojście do władzy demokratów i objęcie funkcji prezydenta przez Roosevelta, ostatnio wyposażonego przez senat i kongres w specjalne pełnomocnictwa — jest zatem wypadkiem zwrótnym w dziejach świata obecnego, a nie tylko zamianą jednej osobistości na drugą.

M.

Generał Górecki w Brukseli.



Prezydent FIDAC'u prezes Roman Górecki bawił kilka dni w Belgii, gdzie przyjmowany był owacyjnie. — Na zdjęciu naszym widzimy generała Góreckiego w otoczeniu członków FIDAC'u belgijskiego

MARJAN WOJTOWICZ.

Wiek Wszechświata.

Zagadnienie czasu odgrywa w astronomii rolę nie mniej ważną od zagadnienia odległości, poruszonego już w jednym z fejtetonów naszego pisma. Albowiem zjawiska astronomiczne, jak wszelkie inne zjawiska fizyczne, rozgrywają się w świecie, w którym przestrzeń i czas są ze sobą nierozdzielnie związane. Przestrzeń fizyczna i czas fizyczny są niejako dwoma uzupełniającymi się kątami, pod którymi jedynie oglądać możemy świat zewnętrzny, są one dla nas pewnymi formami myślenia i żadna z tych form nie da się od drugiej oderwać.

Zagadnienie wieku Wszechświata wyłoniło się przed uczonymi w sposób zupełnie naturalny po ukazaniu się ogólnej teorii względności Einsteina, z której wypływał wniosek nie tylko przestrzennej ale także i czasowej skończoności Kosmosu. Oczywiście już przedtem zajmowali się uczeni zagadnieniem wieku Ziemi, układu planetarnego i Słońca, jako tworów mających swe chwile urodzin i zgonów. Do obliczenia wieku Ziemi przystąpić można było z różnych stron i chociaż odpowiedź różnymi metodami otrzymane różniła się niekiedy dość znacznie, mimo to potrafiliśmy już dziś zanotować wiek Ziemi w granicach stosunkowo dość ciasnych.

Jedną z najdokładniejszych metod pomiaru wieku Ziemi opiera się na badaniu zjawisk związanych z promieniotwórczością niektórych pierwiastków jak uran, rad, tor itp. Pierwiastek uran ulega po całym szeregu przemian, związanych z obfitem wydzielaniem energii, zamianie na metal ciężki, zwyczajny ołów. Przemiana ta jest zupełnie od nas niezależna, nie potrafimy w żaden sposób przyspieszyć jej biegu ani opóźnić. Z każdej tonny uranu powstaje w jednym roku 1 miligram ołowiu. Dzięki temu uran staje się do pewnego stopnia chronometrem mierzącym wiek Ziemi. Aby jeden gram uranu wskutek przemiany całkowitej zamienił się w gram ołowiu musi minąć 7400 milionów lat. Jeśli więc znajdziemy w pewnej rudzie uran i ołów z niego powstały, to stosunek ilości ołowiu do ilości uranu pomnożony przez 7400 milj. lat daje nam odrazu wiek tej rudy. Stosunek ten okazał się dotychczas największy dla rudy znalezionej w Mozambiku, której wiek wynosi ponad 1500 milionów lat. A więc tyle lat przynajmniej istnieje nasza Ziemia. Przypuszczając, że wszystkie ołowiska skał wybuchowych pochodzą z uranu, otrzymujemy cyfrę drugą 3200 milionów lat, jako drugą granicę istnienia Ziemi.

Na inną metodę pomiaru wieku Ziemi, opartą na badaniu stopnia zasolenia naszych mórz i ilości zawartego w nich sodu wpadł jeszcze 1715 roku znany astronom Halley. Całkowita ilość soli w oceanach wynosi 50 milionów ton, z czego wynikałby wiek Ziemi około 250 milionów lat, jednak z badań geologicznych wynika, że czas ten jest przynajmniej 10 razy dłuższy, wynosi więc około 2500 milionów lat. Z badań geologicznych ważne są badania amerykańskiego Gilberta w Colorado. Obliczył on, że na utworzenie się pokładu wapienia grubości 1 metra trzeba 42000 lat. Przechodząc po kolei wszystkie warstwy skorupy ziemskiej, pochodzące z różnych okresów geologicznych i sumując czasy potrzebne do ich utworzenia się, otrzymujemy ponad 2 miliardy lat.

Ta ostatnia cyfra znajduje swe potwierdzenie w metodzie astronomicznej podanej przez Jeffreya. Zauważa on, że tor każdej planety w niedługi czas po jej powstaniu jest wybitnie eliptyczny, dopiero z biegiem czasu staje się coraz bardziej kołowy. Obliczenie tego czasu dla Merkurego daje około 2 i pół miliarda lat. Widzimy więc, że wszystkie metody prowadzą do zgodnego wyniku: wiek Ziemi wynosi nie mniej jak 2 miliardy lat i nie przekracza prawdopodobnie 3 miliardów lat.

Obliczenie wieku Słońca i gwiazd opiera się na metodach innych. Niektórzy astronomowie biorą np. pod uwagę skupienia gwiazd, które w prze-

ciągu czasu dostatecznie długiego tracą coraz więcej gwiazd dużych a zyskują na ich miejsce gwiazdy małe. Na wytworzenie się wskutek tego stanu jak obserwujemy dzisiaj, potrzeba było przynajmniej 1000 miliardów lat. Inni obserwatorowie zajmują się znowu badaniem orbit gwiazd podwójnych. Z rachunku wynika, że początkowo każda z tych gwiazd zakreśla koło dookoła wspólnego środka masy. Przechodząc od czasu do czasu inne gwiazdy naruszają jednak ten stan równowagi, wskutek czego orbity gwiazd podwójnych odbiegają coraz bardziej od kształtu koła i przechodzą w elipsy. Biorąc pod uwagę bardzo niewielką ilość takich zbliżeń w przeciągu milionów lat, spowodowaną wielkimi odległościami wzajemnymi gwiazd naszej Drogi Mlecznej, dochodzimy do wniosku, że na wytworzenie się orbit takich, jakie obserwujemy dzisiaj, trzeba było całych trylionów lat. Inną znowu metodą obliczania wieku naszego układu gwiazdowego posługuje się pewną analogią, wziętą z badań gazów. Jeśli mamy w naczyniu pod pewnym ciśnieniem i w stałej temperaturze zawarty gaz, to cząsteczki jego duże i małe mają predkość najróżniejszą. Po pewnym jednak czasie zapadnie w tym gazie pewien porządek: cząstki o masie małej będą poruszały się prędzej niż cząstki o masie większej tak, że energia ruchu każdej cząstki będzie przeciętnie jednakowa. Badać predkość i masy gwiazd, do-

Wiadomości bieżące

4

marca
1933

Sobota

Kazimierza

Jutro: Hadrjana

Wschód słońca 6:17

Zachód słońca 17:20

TEATR WIELKI.

Sobota 4 marca, godz. 7:30: „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8.
Niedziela 5 marca, godz. 3:15 popoł.: „Orfeusz w piekle”.
Niedziela 5 marca, godz. 7:30: „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 4 marca, godz. 7:15 i 9:45: „Piękna Galatea”, występy warszawskiego teatru „Banda”.
Niedziela 5 marca, godz. 3:30: „Mademoiselle”. Ceny najniższe od 60 gr. do 3:50.
Niedziela 5 marca, godz. 7:15 i 9:45: „Piękna Galatea”, ostatnie przedstawienie teatru warszawskiego „Banda”.

SALA COLOSSEUM.

Film: „On i jego służa”. Rewija: „Wesoły uśmiech żegna Was”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk”.
APOLLO: „Congorilla”.
ATLANTIC: „Igloo” oraz „Dr. Mirakle”.
CASINO: „Ramon Novarro jako Syn Indyj”.
CHIMERA: „Harry Lloyd kinomaniak”.
GRAZYNA: „Bezdomni”.
KOPERNIK: „Wiktoria i jej luzar”.
MARYSIENKA: „Wiktoria i jej luzar”.
OAZA: Arsen Lupin dżentelmen włamywacz.
PALACE: „Rome Express”.
PAN: „100 metrów miłości, i rewija”.
PASAZ: „Król stepów i ludzie na posterunku”.
PROMIEN: „Ulani, ulani”.
RAJ: „Romeo i Julcia”. Sp. z ogr. od 90w.
STYLOWY: „Salto-Mortale” oraz Rewija „Najwesejsza Parada”.
SWIT: „Ben Hur Ramon Novarro”.
UCIECHA: „Bał w operze” oraz Rewija.

— Teatr Wielki. „Cezar i Kleopatra”, znakomita komedia B. G. Shawa grana będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim. Wielcy ludzie, znani z historii, są ukazani prosto, bez szablonowego koturnu, mimo to pozostają wielcy. Koncertową grę dają pp.

chodzimy do wniosku, że stan podobny do opisanego zjawiska w gazach, jest stosunkowo bliski urzeczystowienia w skupieniach kulistych, rozrzuconych na kresach naszego układu Drogi Mlecznej. Gwiazdy o masach dużych grupują się w tych skupieniach przeważnie blisko środka, mają więc prędkości o wiele mniejsze od prędkości gwiazd małych, znajdujących się dalej od środka skupienia kulistego. Czas potrzebny do takiego ułożenia się gwiazd w skupieniu początkowo zupełnie chaotycznym wynosi około pięciu trylionów lat. Przenosząc rozważania powyższe na cały układ Drogi Mlecznej, stanowiącej pewnego rodzaju wyspę na niezmiernym Oceanie przestrzeni, otrzymujemy w podobny sposób liczbę 1000 razy większą.

Z tych liczb potwornie wielkich wynika wniosek, że Ziemia nasza, chociaż leży już około 2 miliardów lat życia, jest we Wszechświecie niemowlęciem, więc bowiem Wszechświat trzeba liczyć w każdym razie na tysiące trylionów lat. Wobec liczb tych jednak nawet cały przysięży czas trwania Ziemi i naszego układu planetarnego jest może jedną godziną, a życie ludzkości z jej dotychczasową i przyszłą kulturą, zaedwie błyskawica rozświetlająca ciemności przestrzeni na drobny ulamek sekundy.

W rocznicę zgonu ś. p. ks. biskupa Wł. Bandurskiego.

W dniu 6 marca mija rok od chwili, kiedy wielki kapłan-patriota, ś. p. ks. biskup dr. Władysław Bandurski pożegnał nas na zawsze, budząc nieutulony żal w sercach rodaków, którzy czcili Jego prawą duszę obywatela, porywającego dar kaznodziei, rozum przewodnika i pasterza, a kochali Go za złote serce, które umiało z taką ofiarnością, zapomnieniem o sobie i wyczuciem niedoli bliźnich pełnić obowiązki prawdziwego chrześcijanina.

Sp. ks. biskup dr. Bandurski był jednym z tych ludzi, którzy przyszli na świat we właściwym czasie, których misja zdawała się być zgóry określona. Budził uśpioną czujność społeczeństwa, kiedy jeszcze świat spoczywał się zdawał w niezmąconym spokoju, nie słysząc podziemnych drgnień, które poprzedziły katastrofę wojny. Płomiennymi kazaniami przenawiał do serc i sumień, pracowitą ręką budował i popierał organizację społeczną.

Skoro zagrała pobudka wojenna, rzucił się całą mocą swego wiecznie infundowanego zapału i temperamentu do akcji Legionowej. Stał się biskupem-żołnierzem. Świecił sztandary, błogosławił wyruszające w pole szeregi strzelców, podnosił na duchu, odwiedzał rowy strzeleckie, krzepił i umacniał, sam niezlennie wierząc w zwycięstwo. Sprawy, ufając Wodzowi Legionów. Niezależne, polskie wyłącznie stanowisko bez względu na tzw. orientację, doprowadziło Go do konfliktu z władzami austriackimi, które zagroziły

ks. Bandurskiemu sądem polowym i zmusiły Go do opuszczenia frontu. Nieustrudzony biskup-obywatel zajął się wtedy losem jeńców, uchodźców, rannych i internowanych.

Gdy opadły kordony, rozdzielające trzy dzielnice Polski, ś. p. biskup Bandurski nawoływał gorąco do tworzenia szeregów wojska polskiego. Wdził go w każdym momencie dzieł, na każdym odcinku, czynnego i obojętnego. Jako kapłan obozowy wojska Litwy Środkowej, którym został po zdobyciu Wilna, przystał całym sercem do tego kresowego grodu i już do śmierci wierny mu pozostał, czyniąc dobrze gdzie mógł, niczego dla siebie nie żądając.

Miasto nasze, które przez długi czas patrzyło na nieustrudzoną działalność ks. biskupa Bandurskiego i doznało od Niego wielu dowodów miłości, odda w pierwszą rocznicę Jego zgonu zbiorowy hołd pamięci niezapomnianego kapłana-obywatela. (mg)

Ku uczczeniu ś. p. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12 uroczysta akademja w wielkiej sali ratusza. Wstęp wolny.

Dnia 6 bm. nabożeństwo żałobne w kościele OO. Jezuitów o godz. 10-tej rano.

Na uroczystości powyższe zaprasza całe patriotyczne społeczeństwo Lwowa Komitet Obywatelski.

Janina Martini w roli Kleopatry i Tadeusz Białoszczyński w roli Cezara. Abon. nr. 8.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO, ulica Rutowskiego 2 (Firma Anoda), tel. 26—56.

— **Niedzielną popołudniówką w Teatrze Rozmaitości.** „Mademoiselle”, świetna komedia J. Dewala, grana będzie w niedzielę po południu. Autor porusza wiecznie aktualny problem staropanieństwa i niewyżytego instynktu macierzyńskiego. Jest to sztuka dla kobiet, pisana przez mężczyznę, który na kobiety uniał spojrzeć okiem niezastępiętym mgłą kultury ani oparem pogardy. Abon. nr. 7. Ceny najniższe (od 60 gr. do 3:50 gr.).

— **Nieodwołalnie dwa ostatnie dni „Bandy”.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie po dwa przedstawienia w Teatrze Rozmaitości o godz. 7:15 i 9:45. W repertuarze słynna operetka Supp'ego „Piękna Galatea” w przeróbce J. Tuwima i M. Hemara. Pełna dowcipu, pomysłowa inscenizacja F. Jarosy'ego. Koncertowa gra całego zespołu z Zuzią Pogorzelską na czele. Przy fortepianach K. Gimpel i M. Hoherman.

— **Pożegnalne przedstawienie „Orfeusza w piekle”.** W niedzielę 5 bm. po raz nieodwołalnie ostatni grana będzie opera komiczna „Orfeusz w piekle”, która, jak wiadomo, oglądana była przez przeszło 23,000 osób. Ze względu na to, iż będzie to ostatnie przedstawienie „Orfeusza w piekle”, wskazaniem jest wcześniejsze nabywanie biletów w cenie od 45 gr. do 3:50 zł.

— **Trzy występy Opery Lwowskiej w Przemyślu.** W poniedziałek 6 bm. odbędzie się pierwszy występ Opery Lwowskiej w Przemyślu w sali na Zasaniu. Gra na będzie opera „Faust”. W następnych dniach wystawiona zostanie „Tosca” i „Orfeusz w piekle”.

— **Colosseum.** Doskonały zespół rewii „Wesoły uśmiech” wystawia nadal przy wysprzedaży codziennie widowisk wielki przebieg rewijowy pt. „Wesoły uśmiech żegna Was”. Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie film pt. „On i jego służa”.

— **Odczyt JE. ks. arcyb. Teodorowicza.** W niedzielę 5 bm. o godz. 12 w sali Domu Parafialnego odbędzie się odczyt JE. Najp. ks. arcyb. dr. J. Teodorowicza pt. „Ofiara Królowej Jadwigi” na cele Katol. Związku Polek. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. przy wstępie.

— **Niedzielne popularne wykłady z higieny.** W niedzielę 5 bm. o godz. 10:30 przed poł. w kinoteatrze „Marysienska” (pl. Smolki) wygłosi p. dr. Janina Fraenklowa wykład pt. „Dobór psychiczny w małżeństwie”, jako zakończenie cyklu „Higiena małżeństwa”. Wstęp tylko dla dorosłych.

— **Poznaj nasze miasto.** Najbliższe zwiedzanie, organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, odbędzie się w niedzielę 5 bm. Tym razem uczestnicy obejrzą **Wystawę pośmiertną Rybkowskiego.** Prowadząca pani M. rausnerowa Punkt zbor-

ny o godz. 10 rano przed Wystawą przy ul. Dzieduszyckich 1.

— **Zjazd wojewódzki ZPOK.** W dniach 5 i 6 bm. odbędzie się posiedzenie pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie w lokalu własnym, pl. Bernardyński 1. 2. Obrady rozpoczyna się dziś o godz. 10 referatem postanki Jaworskiej.

— **Poradnia dla matek ciężarnych** przy ul. Chorażczyzny 22 została z dniem 1-go marca br. na nowo otwartą i urządzone w poniedziałki od godz. 4 do 6 popoł.

— **Bezpłatne kursa handlowe** urządzane przez Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich Województwa Południowo - Wschodnich, ul. 3 Maja 1. 2, cieszą się wielką frekwencją i gromadzą w lokalu Stowarzyszenia liczne zastępy słuchaczy. W ubiegłym miesiącu wygłaszali prof. dr. Ciesielski Kazimierz geografie gospodarstwa Polski, dr. inż. Bieńkowski Stanisław o świadczeniach społecznych i dr. Górniak i dr. Bartyński, wiadomości o księgowości handlowej. — W miesiącu marca będzie wykladał prof. dr. Ciesielski Kazimierz dalszy ciąg geografii gospodarczej i prof. dr. Górniak księgowość handlową. Referent wykładów wiceprezes stowarzyszenia, dr. Wysoczański Bronisław zwraca uwagę, że osoby, któreby chciały korzystać z pewnej części wykładów lub tylko pewnych przedmiotów, mogą uczęszczać na wykłady, które ich specjalnie interesują i bez obowiązku odbycia całego kursu handlowego. Dotyczy to szczególnie tych, którzy potrzebują wiadomości z rachunkowości handlowej, a która będzie przedmiotem wykładów. Wykłady odbywać się będą jak dotąd w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, ul. 3 Maja 1. 2, II/p. 2 schody, we wtorki i piątki od godz. 7:30 do 9:30 godz. wieczorem.

— **Legion Młodych.** Zorganizowany przez Legion Młodych 6-klasowy kurs gimn. - przyrodniczego odbywa się w szkole Czackiego codziennie o godz. 5 popoł. gdzie też przyjmuje się dalsze zgłoszenia. Doskonały dobór sił nauczycielskich daje gwarancję solidności i owocnego efektu nauki.

— **Ofiara dla pogorzelców.** P. Wojewoda lwowski przydzielił kwotę zł. 500 na ręce starostwa powiatowego w Dobromilu na rzecz ubogich pogorzelców w Birczy pow. dobromilskiego.

— **Instruktor harcerstwa w Kuratorium lwowskim.** Ministerstwo Wyznań przydzieliło p. Wilhelma Słabego prof. gimn. w Toruniu do Kuratorium lwowskiego na stanowisko instruktora harcerstwa.

— **Walne zebranie Lekarzy Związku Rzeczypospolitej Obwód Lwów.** W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się walne ze-

Przed Imieninami Marsz. Piłsudskiego.

Komitet wykonawczy obchodu imienia Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do wszystkich zrzeszeń i stowarzyszeń na terenie miasta Lwowa o zgłaszanie pisemne w terminie najpóźniej do 9 marca br. 1) udziału w capstrzyku i defiladzie, oraz 2) uroczystości wewnętrznych, celem zaseregowania tychże do ogólnego programu. Komitet wykonawczy prosi wszystkie organizacje o ścisłe przestrzeganie terminu, gdyż w przeciwnym razie nie bierze odpowiedzialności za pominięcie ich w wielkim programie.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Sekretariatu Generalnego, Ratusz, pokój nr. 51 (tel. 58—32).

Rocznica Wiedeńskiej Odsieczy.

Obecny „Rok Sobieskiego”, rok 250 od wiekopomnej „Wiedeńskiej Odsieczy”, uczy Lwów równie uroczystości, jak Polska cała. W tym celu z inicjatywy Prezydium m. w niedzielę dnia 12 marca br. odbędzie się w sali ratuszowej zebranie obywatelskie, na które zaproszeni zostaną przedstawiciele władz państwowych i samorządowych cywilnych i wojskowych, przedstawiciele duchowieństwa, nauki, towarzystw, instytucji, organizacji, prasy i szerokich warstw społeczeństwa. Zebranie utworzy „Komitet Obywatelski”, który omówi i ułoży szczegółowy program obchodu.

Zmiany na stanowiskach prezesów O. U. Z.

Z dniem 1 marca bież. roku nastąpiły zmiany na stanowiskach prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich we Lwowie i Katowicach. Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie zamianowany został p. Józef Bandula dotąd prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach, zaś dotychczasowy kierownik Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie p. Bolesław Młodziejowski zamianowany został na stanowisko prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach.

branie Lekarzy Związku Rzeczypospolitej Obwód Lwów na Poliklinice przy ul. Lindego 5.

— **„Koło Młodych” Związku Pracy Obywat. Kobiet.** Dnia 1 bm. odbyło się walne zgromadzenie Koła Młodych ZPOK., na którym wybrano nowy zarząd. Do prezydium weszli: przewodnicząca Gajekowa Olga, wiceprzewodnicząca I. Świtkowska Danuta, wiceprzewodnicząca II. Buczkiewiczówna Władysława, sekretarka Webersfeldówna Irena, skarbniczka Zajacówna Ludmiła.

— **Z Legionu Młodych.** W ub. tygodniu odbyło się doroczne zebranie Obwodu Akademickiego Legionu Młodych. Zebraniu przewodniczył leg. mgr. Bronisław Haczewski. Sprawozdanie z działalności Obwodu złożył ustępujący komendant, leg. Henryk Chwalibóg, poczem sprawozdanie z dokonanej kontroli prac, ksiąg i kasy złożył Inspektor Obw., leg. Karol Jarosz, stawiając wniosek o udzielenie absolutorium ustępującym władzom Obwodu; wniosek ten został przyjęty przez aklamację. Następnie wybrano jednogłośnie: na komendanta Obwodu leg. Romana Niewiadomskiego, na Inspektora leg. Stanisława Popowicza. Zaraz po wyborze leg. Niewiadomski ustalił drogą nominacji skład nowej komendy, poczem wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, która w konkluzji sprzecywała cały szereg nowych wytycznych dla dalszej pracy L. M.

5 marca
1933 roku**Wielka Loteria Fantowa na najbardziej potrzebujących dzieci Lwowa****W Izbie przem.
handlowej.****Akcja dla odnowienia
zamku w Zbarażu.**

Związek Oficerów Rezerwy w Tarnopolu, jako spadkobierca rycerskiej tradycji dawnych obrońców kresowych, rozpoczął akcję dla podźwignięcia z ruin historycznego zamku w Zbarażu. Odnośne uchwały zostały powzięte w kierunku zachowania zamku zbarskiego jako świadka potęgi i bohaterstwa przodków.

Rzucone hasło spotkało się z uznaniem miejscowego społeczeństwa, a dozna w toku realizacji poparcia ze strony wszystkich tych, którym sercu droga jest pamięć o tej sławnej obrońcy Zbaraża.

Wstępne kroki doprowadziły już do wyrażenia ze strony właściciela tego zamku p. Jawetza gotowości do oddania zabytku wraz z przyległym niewielkim terenem na własność Z. O. R. Dalsze pertraktacje podjęte zostaną przez specjalną Komisję, jaka w najbliższym czasie z ramienia Tarnopolskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy przybędzie do Zbaraża.

Lekarz nie obowiązują przepisy drogowe, gdy chodzi o życie pacjenta.

Sąd grodzki w Londynie rozpatrywał w tych dniach sprawę szofera, skazanego za nieprzestrzeganie przepisów jazdy i przekroczenie szybkości. W obronie szofera wystąpił profesor Dodds, ordynator szpitala w Middlesex, zaznaczając, iż ten ostatni działał z jego polecenia. Doktora wezwano telefonicznie do szpitala w celu przeprowadzenia natychmiastowej operacji, od szybkości wykonania której zależało życie pacjenta. Sąd, po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności, zawyrokował, iż w wypadku, gdzie życia pacjenta grozi niebezpieczeństwo, lekarz nie jest obowiązany przestrzegać przepisów ustawy drogowej.

Dochodzenia sądowe w sprawie zaburzeń ulicznych.

Z aresztowanych 52 akademików (o czym donosiliśmy) 40 stanęło w dniach najbliższych przed Sądem karnym. Sporządzono już akty oskarżenia przeciw nim. Pozostałych 12 stanęło przed Sądem grodzkim. Rozprawę prowadził referent karny Starostwa Grodzkiego mgr. Prek.

**Tajemnicza ekipa rabusiów
w więzieniu.**

Przed kilku dniami donieśliśmy o napadzie rabunkowym na urząd gminny i kooperatywę w Suchodole. Szalka tajemniczych rabusiów zabrała wtedy towary i kasę ogniotrwałą z piekarni. Policja poczęła poszukiwać tajemniczych napastników. Jako podejrzanych o udział w tej zbrodni wyprawie aresztowano w Piaskach pod Lwowem Hryńka Baraniuka i Hryńka Wasyleńkę. Podczas rewizji znaleziono u nich skradzioną kasę ogniotrwałą.

KOMUNIKATY.

Pogoń urządza w niedzielę 5 bm. klubowe zawody narciarskie dla panów. Start i meta Pohulanka (re-siuracja) godz. 10.

Walne zebranie Sekcji narciarskiej Pogoni odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 18.30 w lokalu Klubu.

**Gospodarka ubezpieczeń
przymusowych.**

Stosując się do ogólnego spadku cen, w szczególności w rolnictwie i w kosztach odbudowy spalonych budowli, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył odpowiednio sumy asekuracyjne, zmniejszając przez to ogólną kwotę składek z 76 milj. zł. w roku 1930 i z 67 milj. zł. w r. 1931 do 50 milj. zł. w roku 1932. Zarządzenie to zmniejszyło palność do tego stopnia, że gdy w latach 1929-31 szkody od pożarów przekraczały 70 proc. składek, w roku ubiegłym zaledwie 56 proc., a jednocześnie znacznej ulgi doznały ubezpieczeni. Mimo to, inkaso należnych i bieżących składek przymusowych nie przedstawia się zadowalająco, gdyż zebrano niewiele ponad 40 milj. zł., wobec 100 milj. należności. Pozostaje zatem jeszcze 60 milionów do ściągnięcia.

Pomimo niedostatecznego inkasa, Zakład dzięki niskiemu poziomowi szkód roku ubiegłego wywiązał się ze

swych zobowiązań lepiej, niż w latach poprzednich: z końcem 1930 roku niewypłacone pogorzelcom odszkodowania wynosiły około 12 milj. zł., a więc o 3 i pół milj. mniej, niż w roku poprzednim.

Ogromnym wysiłkiem i represjami udało się powstrzymać samorządy, inkasujące składki dla Pow. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych od używania tych funduszy na własne cele. Również dawne przywłaszczenia zostały zlikwidowane. Najgorzej sprawa ta przedstawia się dotychczas na terenie powiatu warszawskiego, wobec czego Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzaj. wszczął kroki karno-sądowe przeciwko całemu szeregowi kierowników samorządu.

Należy też zaznaczyć, że koszty administracyjne Zakładu zostały zredukowane i spadły z 12 milj. zł. do 10 milj. zł., a w roku bieżącym mają ulec dalszej niżce.

**W godzinach nauki szkolnej
nie wolno urządzać imprez.**

Kurator lwowski, p. Gadomski, wydał do wszystkich szkół zarządzenie, zwracając uwagę na urządzenie imprez, przedstawień kinoteatralnych, i t. p., jakie odbywają się w godzinach nauki szkolnej. Zarządzenie przypomina kierownikom szkół, że tego rodzaju imprezy są niedopuszczalne podczas godzin normalnej nauki, która nie mo-

że być dla tych celów przerywana lub skracana bez każdorazowego specjalnego zezwolenia Kuratorium szkolnego. Wszelkie obchody i imprezy szkolne, mające się odbywać w godzinach pozaszkolnych, powinny być urządzone w sobotę lub w dniu poprzedzającym dzień wolny od nauki.

64%**muzyki w audycjach radiowych:
to spotęgowana obecnie
przyjemność radjostuchacza****Radjo dostępne jest dziś dla każdego, bo tylko
zł. 6.50 miesięcznie kosztuje założenie
idealnego odbiornika DETEFON na krótkie
i długie fale**Informacje w Oddziale firmy:
BLOCK-BRUN S. A., Piłsudskiego 11**ZE SPORTU.****Za wielki pośpiech.**

W dniu wczorajszym wyjechała Pogoń do Warszawy na finałowe rozgrywki o mistrz. Polski w hokeju na lodzie.

Jak z jednej strony zrozumieliśmy, że zarządowi PZHL. zależy na ukończeniu mistrzostw — to jednak nie sposób pominąć tego, że wiele pościąganych kierowników z Warszawy ma suwa b. poważne wątpliwości co do ich intencji.

Wszyscy pamiętamy dokładnie, że odbyte przed kilkoma tygodniami rozgrywki w Krynicy wypadły b. korzystnie dla Pogoni — niestety odwilż spowodowała przerwanie ich.

Dziwnym zbiegiem okoliczności kilkutygodniowa przerwa rozluźniła szeregi naszej drużyny a natomiast zna-

cznie wzrosły szanse drużyn warszawskich.

Zastanówmy się pokrótce z jakich powodów, i tak w obozie treningowym, przed wyjazdem do Pragi, wzięło udział szereg graczy warszawskich, pominięto natomiast wielu graczy lwowskich, którzy swą formą bezsprzecznie przewyższali warszawiaków. W szeregach naszej reprezentacji w Pradze grali między innymi Werner i Szejnajt i jak się dowiadujemy z najbardziej autorytatywnego i wiarygodnego źródła wypadli oni tam b. słabo — co było zresztą łatwe do przewidzenia, pominięto natomiast Hemerlinga i Zimmera. Zupełnie niezrozumiałym było wzięcie do Pragi Kowalskiego ze złamanym zębem — czy nie było-

by lepiej, ażeby któryś z młodszych zawodników pojechał na naukę?

Faktem jest, że gros graczy warszawskich przeszedł, przed finałami mistrz., doskonały trening.

Dlaczego postanowiono prawie bezpośrednio po powrocie z Pragi grać finały i to w Warszawie?

Sabiński wrócił do Lwowa w czwartek o 3-ciej po poł. i zaraz w piątek wyjechał do Warszawy, niestety nie miał 4-ch dni czasu na wypoczynek, tak jak zawodnicy AZS-u i Legii. Można przecie rozegrać finał 11 i 12 bm., a nie stawiać kluby z prowincji w ciężkiej sytuacji. We środę 1-go nadeszła zupełnie nieoczekiwane depesza z Warszawy o terminie 4 i 5-go bez podania miejsca rozgrywek (może byłby czas na protest) — w czwartek 2-go znowu depesza, że miejscem rozgrywek jest Warszawa.

Dużo daje do myślenia to amerykańskie tempo.

W końcu należy podkreślić, że jest wbrew zasadom sportowym, a tylko takie powinno mieć decydujący wpływ w zarządzie Związku, ażeby rozgrywano finał w Warszawie z której grają 2 drużyny. Jeśli wchodziły w rachubę względy kasowe to można było zupełnie spokojnie rozegrać turniej mistrzowski w Katowicach.

Szanse były równe — czego obecnie nie można powiedzieć.

Pogoń wyjechała bez Maucera — nie stety ostatnia kontuzja nie pozwoliła mu jeszcze wziąć udziału w rozgrywkach — z rezerwowych nikt nie pojechał. W czwartek na treningu, nawiasem mówiąc było ich trochę za mało, Zimmer doznał kontuzji prawego oka — zdaje się nie groźnego.

Sytuacja jest ciężka — tem większa byłaby nasza radość gdyby mistrzostwo przywiozła Pogoń do Lwowa.

L.

**Odkrycie prastarych murów
katedralnych w Amalfi.**

Rzym. Jak wiadomo, jedna z najstarszych katedr włoskich, katedra w Amalfi, została zbudowana w początku X wieku. Dotychczas jednak pomimo poszukiwań nie udało się odnaleźć śladów prastarej budowli, sięgającej okresu powstania Rzeczypospolitej Amalfitańskiej. Obecnie prof. Chierici, superintendent archeologiczny we Włoszech Południowych, odrestaurowując kościół św. Krzyża, łączący się bezpośrednio z nową katedrą, spostrzegł ślad murów niezawodnie starszych, pod pokrywą tynku i bezwartościowych malowideł ściennych z XVII stulecia. Pod tą nawierzchnią odnaleziono boczną ścianę prastarej katedry, w której kolumny okien przedzielonych marmurowymi kolumnkami potwierdziło pierwotne przypuszczenia. Prof. Chierici, opierając się na kronikach, opisujących dokładnie wnętrza prastarej katedry przypuszcza, że budowla zachowała się całkowicie i ma nadzieję, że uda mu się odnaleźć wszystkie ściany w dobrym stanie pod nawierzchnią barokową, zdobiącą kościół.

Podziękowanie.

Dotknięci ciężką i bolesną stratą, spowinowata zgonem Drogiej Corki i Siostry naszej s. p. **Mieczysławy Dłwiniowej, naucz. pow. szkoły żeńskiej im. Issakowicza**, składamy serdeczną podziękę tym wszystkim, którzy wyrazili nam swe współczucie, nieśli słowa pociechy.

W szczególności Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, Wielce Szanownej Dyrekcji i Urzędu Naucz. szk. pow. im. Issakowicza, Rodzicom i ich Działowi za uznanie cichej pracy s. p. Zmarłej i jej ukochanie dzieci — niemniej Tym Wszystkim, którzy oddali s. p. Zmarłej ostatnią posługę.

Bóg Wam zapłać!

Lwów, w marcu 1933.

Matka i Siostry.

Spór o spadek z czasów rzymskich.

SKARB ZNALEZIONY POD GRUZA MI.

Podczas burzenia jednego ze starożytnych budynków w Rzymie, które musiało ulec zniszczeniu w celu odsłonięcia wspaniałego widoku na Via dell'Impero do Forum Trajana, natrafił pewien murarz na płytę metalową, która wraz z kilkoma ciężkimi pakietami wysunęła się z pomiędzy cegieł i upadła mu pod nogi. Z paczek, owiniętych starymi, pożółkionymi gazetami, wydobył murarz mnóstwo złotych pierścieni i łańcuchów. Zdziwiony robotnik zaawiadomił o tem senatora Corrado Riccio, kierownika robót archeologicznych, który opodal pracował przy odkopywaniu świątyni Wenus Genetrix.

Znalezione przedmioty poddano badaniu. Stare dzienniki, w które owinięte były złote przedmioty, pochodziły z r. 1888. Znajdowało się w nich 72 kunsztownych pierścieni ze starymi cennymi gemmami, liczne łańcuchy i miniaturowe z XVIII. wieku w złotej oprawie. Najciekawszym jednak wykopalskim jest zbiór monet z czasów Augusta, Nerona, Nerva i Trajana, rzadkie okazy monet bizantyjskich, monety papieża Juliusza II, Filipa III i Filipa IV, średniowieczne, napolitańskie, z czasów Napoleona III, Leopolda I i Humberta I — zatem cenny zbiór numizmatyczny od czasów rzymskich do XIX stulecia, ważący 17 kg. Uporządkowano je, umieszczono w zamkniętych workach i przewieziono pod strażą policyjną na Kapitol do żelaznej kasy.

Badania wykryły, że przed 45 laty zajmował mieszkanie w domu na Via Alessandrina na Forum Augusta handlarz starożytności Francesco Martinetti, znany ze skąpstwa, który był w kontakcie z wszystkimi zagranicznymi archeologami. Nieeden cenny przedmiot, który mógł wzbogacić jedno z europejskich muzeów, przeszedł w jego ręce. Prowadząc handel w owym domu, mieszkał sam w ubogim domku na Forum Romanum. Po jego śmierci w r. 1896 krewni antykwariusza, którzy wiedzieli, iż posiada majątek, przeszukali oba mieszkania, naruszając nawet niejedną cegłę, ale skarbów nie znaleźli. Rozbili nawet jedną z figur gipsowych i dopiero w jej wnętrzu znaleźli zbiór monet, pierścieni i klejnotów wartości 400.000 lirów.

Dom sprzedano pewnemu handlarzowi antyków, który spodziewał się znaleźć w nim spadek po zmarłym dziadku. Nie znalazł jednak niczego, z

wyjątkiem statuetki Michała Anioła, wyobrażającej Orfeusza, która była ukryta na podwórzu pod stołem rupieci. Handlarz sprzedał ją dyrektorowi muzeum w Berlinie.

Wynikła obecnie kwestia, czyją własnością są znalezione w domu zbiory. Według prawa włoskiego powinny one należeć do właściciela domu, a zatem do gminy m. Rzymu, gdyż poprzedni gospodarz został na jej rzecz wywłaszczony. Stara się on o obalenie tego dokumentu. Ale i prawa gminy są zakwestionowane, ponieważ dom miał być odstąpiony przedsiębiorstwu, prowadzącemu roboty. Natomiast najmniej szans mają spadkobiercy Martinetti.

Pięć pociągów „Narty — Bridge”.

W niedzielę dnia 5 marca 1933 roku uruchamia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie pięć nadzwyczajnych pociągów wycieczkowych „Narty-Bridge”.

Pierwszy pociąg ze Lwowa do Worochty odjedzie, w razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości osób, w sobotę dn. 4 marca o godzinie 17-tej i przybędzie do Worochty o godz. 21.52. Noclegi w Worochcie i Tatarowie w pensjonatach za opłatą po 1 zł. 50 gr. od osoby, zaś w podgrzanych wagonach kolejowych za opłatą 1 zł. W razie zgłoszenia się zbyt małej ilości uczestników, pociąg zostanie w sobotę odwołany. Cena karty uczestnictwa 11 zł. 50 groszy.

Drugi pociąg ze Lwowa do Ławocznego odjedzie w niedzielę 5 marca o godz. 6.35 rano, przyjeżdża do Ławocznego o godz. 10.14. Za opłatą 30 gr. podróżni mogą przejechać się do oczekującego na nich w Ławocznem pociągu do Beskidu. Odjazd z Ławocznego o godz. 18.05, powrót do Lwowa o godz. 21.10. Cena karty uczestnictwa 7 zł. 20 gr.

Trzeci pociąg ze Lwowa do Sianek odjedzie w niedzielę dnia 5 marca o godz. 6.50 rano, przyjeżdża do Sianek o godz. 11.13. Odjazd z Sianek o godz. 18.00, przyjazd do Lwowa o godz. 21.35. Cena karty uczestnictwa 9 zł. W razie zgłoszenia się zbyt małej ilości osób, pociąg zostanie w sobotę odwołany.

Czwarty pociąg z Łańcuta, Przeworska, Jarosławia, Przemyśla i Sambora do Sianek odjedzie w niedzielę dnia 5 marca, z Łańcuta o godz. 4.32, z Przeworska o godz. 5.02, z Jarosławia o godz. 5.26, z Przemyśla o godz.

Przed sądem paryskim rozgrywa się osobliwy proces, który w historii sądownictwa francuskiego nie ma równego sobie. Można go chyba porównać z sądem Salomona, chodzi bowiem o dziecko, o które rywalizują dwie matki. Dotychczas przedmiot sporu, trzyletnia dziewczynka Odette, pozostawała pod opieką obu kobiet i otoczona była podwójnem staraniem. Obecnie ma się rozstrzygnąć jej przynależność: sędzia przyzna ją jednej lub drugiej matce.

Dziewczynka jest córką nieślubną wdowy po lekarzu i buchaltera pewnej firmy i została uznana przez oboje rodziców. Po dwóch latach miłości, stosunki między nielegalną parą ochłodziły i buchalter ożenił się z inną. Młoda jego żona pokochała Odette i

adoptowała ją jako własne dziecko, co jej przyszło z łatwością, ponieważ mąż przyznawał się do ojcostwa. W ten sposób miała mała Odette dwie matki i jednego ojca. Dziecko przebywało w zakładzie wychowawczym, a obie matki odwiedzały je co drugi dzień na zmianę, prześlęgając się w pieczołowitości.

Rywalizacja macierzyńska doprowadziła jednak do konfliktu, który oparł się o sąd. Obie kobiety są nieustępliwe i domagają się dziecka każda dla siebie. Wydanie wyroku nie będzie łatwe, gdyż adopcja obustronna została ściśle przeprowadzona z zachowaniem wszelkich form prawnych.

Program radiowy.

Sobota, 4 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'15: Szkolny poranek radiowy. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje polskiego radia. 13'55—15'10: Przerwa. 15'10: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Trans. z Warszawy. Komunikat Gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 13'35: Trans. z Wilna. Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Transmisja z brzozy” w opracowaniu Zofii Żarnowieckiej. 16: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapłana Michała Rękasa. 16'15: Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16'40: Trans. z Wilna. „Pycha polska u Wyspiańskiego” — wygl. prof. Mieczysław Limanowski. 17: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostry Brama. 18: Odczytanie programu na dzień następny. 18'05: Koncert kameralny. 18'55: „Lekarz i jego chory” — wygl. dr. Henryk Mierzecki. 19'10: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. 19'45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego. 22—22'05: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicz i L. Ursteina. 22'40: „To co dziś najważniejsze” — wygl. Michalina Grewkowicz. 22'55: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Koncert zespołu młodych „Serenada”. W przerwie: od 23'30—23'35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 5 marca.

Lwów. (381). Godz. 10'05: Nabożeństwo z Poznania. 11'45—11'55: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'15: Trans. z sali Tow. Muz. we Lwowie koncert Małopolskich Zespołów Śpiewaczych. W przerwie trans. z Warszawy: „Co się dzieje w fabryce podczas przerwy obiadowej” — wygl. inż. Tadeusz Domaniewski. 14: Trans. z Warszawy. Pogadanka konkursowa: „Znaczenie dobrego płodozmianu” — wygl. p. Ignacy Pios, gospodarz małopolski ze Stefanowa, pow. lubelskiego. 14'20: Muzyka z Katowic. 14'40: Trans. z Warszawy. „Wielce użyteczne a mało rozpowszechnione rośliny uprawne” — wygl. inż. Wojciech Chmielecki. 15: Muzyka z Katowic. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik: „Co się dzieje na świecie”; b) Pogawędka inż. J. Kacprowski: „Jak powstaje elektryczność”. 16'25: Muzyka z płyt gramof. 16'45: „Nowa era biblioteki i pinakoteki watykańskiej” — wygl. dr. Eustachy Geberle, kustosz Biblioteki Watykańskiej. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Jadwigi Szałowskiej-Gedeonowej. W przerwie trans. z Warszawy. Kom. Zw. Prac. Gmin Wiel. oraz wiadomości bieżące. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy z sali Rady miejskiej. Akademia Papieska z okazji „Roku Świętego i XI-tej rocznicy koronacji Piusa XI”. 19: Rozmaitości. 19'20: Płyta gramof. 19'25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko p/g Acharda p. t.: „Miłość i bieda”. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. chóru Juranda. 20'55: W przerwie: Wiadomości sportowe. 21'05: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. 22'30: „Zaliczka na wesołą niedzielę”. Audycja lekka w opr. Wiktora Budzyskiego. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Żelazo polskie za ryż sowiecki.

Izba handlowa Polski i ZSSR w Warszawie, opracowując sprawę kompensat towarowych dla handlu polsko-sowieckiego, napotkała na towar, który był dotychczas sprowadzany z kraju, do którego Polska bardzo mało eksportowała i z którym ma bilans handlowy wybitnie ujemny.

Towarem tym jest ryż niełuszczone, sprowadzany głównie z Indii Brytyjskich. W roku 1931 import ryżu niełuszczonego do Polski wynosił zł. 23.026.000, a w roku 1932 — 12.658.000 zł. Dzięki staraniom Izby, przyjechał z Moskwy specjalista z tej dziedziny, który zwiedził naszą łuszcarnię ryżu w Gdyni i odbył tam szereg konferencji z właścicielami łuszcarni. W toku konferencji okazało się, że ryż sowiecki najzupełniej odpowiada wymaganiom importerów polskich.

Po przeprowadzeniu odpowiednich pertraktacji, ryż niełuszczone wszedł jako towar kompensacyjny za wyroby hutnicze. Tem samym obroty handlowe polsko-sowieckie ulegną dalszemu zwiększeniu. Izba handlowa Polski i ZSSR w dalszym ciągu opracowuje projekty kompensat.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

„Dilo” o czwartym biskupstwie grecko-katol.

Przed kilku dniami podaliśmy za „Dilem” ciekawą informację o planowanym rzekomo utworzeniu czwartego z rzędu biskupstwa grecko-katolickiego dla Łemkowszczyzny, którego siedzibą byłaby Krynica. Jak bowiem wiadomo dotychczas istnieją biskupstwa grecko-katolickie we Lwowie, Stanisławowie i Przemyślu.

W tej sprawie zabiera znowu głos „Dilo” we wczorajszym numerze, tłumacząc się, że nie występuje przeciwko planowanemu utworzeniu czwartego biskupstwa grecko-katolickiego, lecz przeciwko myśli politycznej, która się za tym planem ukrywa. „Dilo” bowiem uważa, że starają się o to czynniki wrogo ustosunkowane do żywotnych interesów narodu ukraińskiego. Najważniejszym kandydatem na to biskupstwo ma być według „Dila” ks. dr. Mikołaj Nahorański z Warszawy. „Starania” w tym kierunku prowadzi między innymi jezuita ks. So-

puch, który jeszcze ze szkolnej ławy ma dobre znajomości i stosunki z moskalofilskimi działaczami na Łemkowszczyźnie, a szczególnie z rodziną znanych Durkotów. Gdyby natomiast ks. Nahorański nie przyjął proponowanej mu godności, to — jak słysząc — biskupem miałby zostać jezuita ks. Niemancewicz. Nowy biskup miałby być apostołem administratorem z pełnią władzy biskupa-ordynariusza.

Konfiskata organu świętojurskiego „Mety”.

Ostatni numer świętojurskiego organu „Mety” został przez władze administracyjne skonfiskowany. Na mieściu skonfiskowanego artykułu wstępnego ukazały się białe plamy.

Kryzys a Kasy Chorych.

Kasy Chorych, obok innych zakładów ubezpieczeń społecznych, skutkiem przesilenia gospodarczego znalazły się w nader trudnym położeniu. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe bądź znacznie zredukowały swoje obroty i skutkiem tego zmniejszyły personel pracowniczy, bądź całkiem zawiesiły swoją działalność, wpływy zatem Kas Chorych musiały ulec dużej redukcji. Tymczasem właśnie wydatki w okresie niepomyślnej konjunktury musiały wzrosnąć, zarówno bezwzględnie, jak i stosunkowo. Kasy zaś, lokując swe zasoby z lat dawnych, jak i inne zakłady tego rodzaju, na terminy częstokroć nader odległe, nie mogły rzecz prosta uruchomić ich w okresie wielkich świadczeń na rzecz ubezpieczonych i zmuszone zostały do czynienia oszczędności w bardzo szerokiej skali przytem w kierunku nader często niepożądanym (wydawanie tańszych lekarstw, zmniejszenie personelu lekarskiego itp.).

W chwili obecnej stan Kas Chorych przedstawia się następująco. W końcu r. ub. liczba osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń wynosiła 4.825 tys., przed rokiem zaś — 5.268 tys., liczba ta zatem w ciągu roku zmniejszyła się o 8,4 proc. Z ogólnej ilości uprawnionych do pobierania świadczeń 46,1 proc. przypada na obowiązkowo ubezpieczonych, 53,7 proc. — na członków ich rodzin i 0,3 proc. na dobrowolnie ubezpieczonych. Z ogólnej liczby 4.825 tys. uprawnionych do świadczeń na woj. centralne przypada 40,0 proc., na wschodnie 5,1 proc., na zachodnie 33,3 proc. i na południowe — 21,6 proc. Wśród obowiązkowo ubezpieczonych kobiety stanowią 32,8 proc., tj. prawie trzecia część.

Sprawozdani z dochodów i wydatków za ostatnie lato jeszcze nie ogłoszono, ostatnio opublikowane dotyczy r. 1930, a więc pierwszego roku kryzysowego. Z konieczności zatem należy poprzestać na posiadanym niekompletnym materiale, który wszakże pozwala zorientować się w ogólnej działalności Kas. Rozchody (jak i dochody) w r. 1930 wynosiły 312.309 tys. zł., a więc o 2 proc. mniej, aniżeli w roku poprzednim. Kryzys zatem już wtedy dawał się odczuć. Koszty świadczeń na rzecz ubezpieczonych z roku na rok wzrastają, stanowiąc 72,7 proc. ogólnych wydatków w r. 1928, 74,7 proc. w r. 1929 i 76,3 proc. w r. 1930. Koszty administracyjne zdradzają dużą sztywność, wynosząc w powyższych latach 8,6 proc., 8,5 proc. i 8,8 proc. Czarną stroną budżetów Kas Chorych są stale powtarzające się niedobory, wynoszące w latach zaokrąglonych 4.172 tys. (w r. 1928), 12.441 tys. (w r. 1929) i 11.169 tys. zł. (w r. 1930). Wolno przypuszczać, że niedobory te w latach następnych będą prawdopodobnie znacznie wyższe. Koszty świadczeń na jednego uprawnionego do nich mają tendencję wzrastającą, sięgając 44,6 zł. w r. 1928, 48,5 zł. w r. 1929 i 48,9 zł. w 1930. W latach ostrego kryzysu proces ten będzie się odbywał prawdopodobnie w kierunku odwrotnym.

Kodeks karny w zastosowaniu do zwierząt.

Sąd apelacyjny w Rouen ogłosił oryginalny wyrok. Chodziło o to, że w wielu rzeźniach mięso, uznane za niezdatne na sprzedaż, przeznaczone zostaje dla psów i sprzedawane po niskich cenach. Pewien mieszkaniec Rouen wniósł zażalenie na rzeźnika Brune, który sprzedawał mu dla psa mięso, który chorej na gruźlicę. Sąd skazał niesumiennego rzeźnika na 500 fr. kary, a czeladnika jego na 100 fr. Rzeźnik apelował, lecz sąd apelacyjny podwyższył mu jeszcze karę o 15 dni bezwzględnej aresztu, pozatem pościągając do odpowiedzialności zarządcę rzeźni, skazując go na 1 miesiąc aresztu.

Koszty świadczeń na rzecz ubezpieczonych nie znajdują się na jednakowym poziomie w różnych dzielnicach. Tak p. w woj. centralnych, gdzie liczba uprawnionych do świadczeń wynosi 40,0 proc. ogólnej ich liczby, wydatki wynoszą 52,2 proc., we wschodnich — 5,4 proc. (ilość uprawnionych — 5,1 proc.), w zachodnich — 22,6 proc. (33,3 proc.) i w południowych — 19,8 proc. (21,6 proc.). Już z samej rozbieżności tych odsetków widać, że koszt świadczeń jest nader rozmaity, wynosi bowiem na jednego uprawnionego do świadczeń na terenie woj. centralnych 60,6 zł., wschodnich — 41,6 zł., zachodnich — 39,6 i południowych — 40,2 zł. Różnice, jak widać z powyższego, bardzo duże, sięgające 50 proc. i więcej.

Również niejednakowe są koszty administracyjne w różnych dzielnicach, tak więc w woj. centralnych stanowią one 8,4 proc. ogólnych wydatków, we wschodnich — 11,2 proc., w zachodnich — 8,2 proc. i w południowych — 10,0 proc. Koszty te są zatem najniższe w woj. zachodnich, wydających też stosunkowo najmniej na jednego ubezpieczonego. Najwyższe zaś, odbiegające znacznie od normy dla całego państwa, są w woj. wschodnich, co zresztą jest łatwe do przewidzenia, gdyż skutkiem słabego rozwoju przemysłu i handlu w tych województwach, Kasy Chorych mają tam mało ubezpieczonych, rozrzucone są na znacznej przestrzeni, administracja zatem w nich musi być stosunkowo najdroższa.

Z. K.

Ameryka bezsilna wobec bandytów.

Porywanie ludzi stało się od pewnego czasu specjalną metodą bandytów amerykańskich, którzy w ten sposób wyludzają pieniądze od rodzin ofiar. Tragiczna historia małego synka Lindbergha wstrząsnęła opinią całego świata. Niedawno zaś bandyci zagrozili słynnemu lotnikowi porwaniem drugiego dziecka, oraz porwali jego przyjaciela, Charlesa Böttchera, młodego milionera z Denveru w Colorado.

Już kilka miesięcy temu p. Böttcher odbierał pisemne pogróżki podpisane przez „Sześciu“ z Chicago.

Krytycznego dnia Böttcher około północy wraz z małżonką powracał z zabawy, gdy napadli go dwaj mężczyźni w maskach. Z bronią w ręku zmusili milionera by, wsiadł z nimi do małego auta, które ruszyło pośpiesznie. Przed odjazdem jeden z bandytów wsunął przerażonej młodej małżonce Böttchera do rąk kopertę z listem, w którym złoćcyficy żądali 60 tysięcy dolarów okupu i przestrzegali przed zawiadomianiem policji.

Pani Böttcher pomimo to zawiadomiła ją od razu. Ojciec jego i dziadek, dwaj potężni magnaci amerykańskiego Północo-Zachodu Nord-West gotowi są poświęcić cały swój majątek dla odnalezienia syna i wnuka, również znanego finansisty. Dotąd jednak nie ma o nich żadnych wiadomości.

Policja narzuciła się na ten trop z całym zapalem, podtrzymywanym niewątpliwie przez hojność rodziny Böttchera. Usiłowała też przekupić osobistość dawno ściganą przez władze, a

uchodzącą za „szefa“ podziemi w Denver. Człowiek ten, Józef Pasquale Roma, złożył naczelnikowi policji, Clarkowi, obietnicę pomocy w poszukiwaniach. Rezultatem tej „zdrady“ było, że zabito go godzinę później. Przerazona policja gotuje się do walki z gangstersami.

Prasa notuje ostatnio kilka podobnych wypadków porwania.

Znaleziono w tych dniach czternastoletnią dziewczynkę, Karolinę Musante, napoty nieżywą w lesie, po długich daremnych poszukiwaniach. Bandyci przywiązali ją do drzewa. Rodzice jej opowiadają, że na tydzień przed porwaniem dziewczynki znaleźli list, adresowany do „bandy“, a podpisany „Harry“, proponujący porwanie trzymiesięcznego dziecka, lecz przedtem jeszcze małej sąsiadki, dla „otrzymania od niej informacji“.

Dlaczego jednak porwano piętnastoletnią Helen O'Connor z Rockaway Park w Long Island? Ładna i miła dziewczyna była córką bezrobotnego, już dłuższy czas pozostającego bez zajęcia. Nie mogło zatem chodzić o okup w tym wypadku.

Pewnego piątku młoda dziewczyna wybrała się koleją do Floral Park. na „weekend“ do przyjaciółki. Ta ostatnia telefonowała wieczorem, zapytując, dlaczego „Helena nie przyjechała?“ Poszukiwania stwierdziły, że widziano Helenę na Wschodniej Stacji N. Jorku, zirytowaną, że spóźniła się o dwie minuty na pociąg łącznikowy. Odtąd ślad po niej zaginął, lecz po tygodniu znaleziono jej zwłoki na Long Island w zaroślach opuszczonych grun-tów.

Rzeczą najsmutniejszą jest, że po dawnemu wszystkie te wypadki pozostają niewyjaśnione, a sprawcy — nie ujęci.

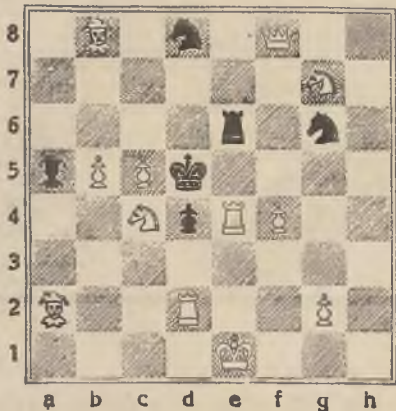
DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKI I M. KMIETOWICZA

L. 5.

ARNOLDO ELLERMAN.

(I. nagroda na konkursie „Chwili“).

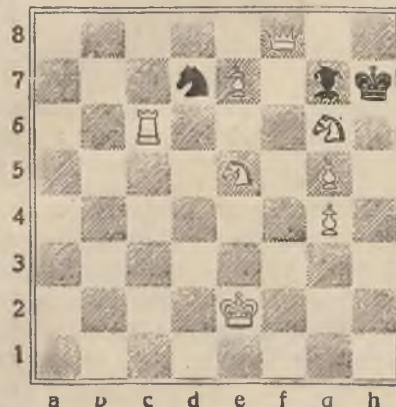


Mat w 2 posunięciach.

L. 6.

K. HANNEMAN.

(I. nagroda Weenink Memorial).



Mat w 3 posunięciach.

Termin nadsyłania rozwiązań do 17 marca b. r.

Errata:

W zadaniu L. 4. biały król stoi na a5.

WHITE TO PLAY.

Skonstruowanie problemu szachowego jest pracą, która w rezultacie odzwierciedla myśl kompozytora przyobleka w realne kształty, umożliwiające przeprowadzenie szeregu kombinacji przy pomocy zwykłych w grze praktycznej środków.

W swym założeniu kombinacje te opierają się na zagrożeniu bezpośrednim i na obowiązku wykonania posunięcia przez stronę przeciwną. W tym dru-

gim wypadku obowiązek wykonania ruchu stwarza podstawę budowy zadania, która opiera się na zyskaniu tempa.

Gdyby w zadaniu tempowem czarne mogły zrezygnować z wypadającego na nie z kolei ruchu Białe nie mogłyby dać matu w określonej liczbie posunięć. Mat musiałby nastąpić później.

Z całego szeregu zadań tempowych wysuwa się na czoło kompozycja typu „White to play“ dzięki swemu dość oryginalnemu założeniu. — Mianowicie w zadaniach tych role aktorów zostały zamienione. W położeniu Czarnych znajdują się Białe zmuszone skutkiem obowiązku kolejnego robienia posunięć do rozluźnienia siatki matowej, umożliwiając tem Czarnym dłuższą obronę. — Jako przykład tego rodzaju kompozycji podajemy poniżej dwuchodówkę Zoltana Zilahi. B.: Ke1, Hh4; Gf6, g4; Sd6 e4; We2, f1; P. c5, f5, h3, h5 (12). Cz.: Kf4, Gf2, Sh1; P. c6, d2, d3, e3, f7, h6; (9).

Jak widzimy Czarne mając pierwsze posunięcie dostają matu w 1. ruchu, po 1. Sg3, Hxg3 mat, 1. dxe+ Gxe mat! Jednak Białe muszą pierwsze wykonać posunięcie, następuje 1. Sxd2, exd2. Ge5 mat i t. d.

Mamy tu przykład na dobrze skonstruowane White to play z jednym dodanym i jednym zamiennym matem.

Wprowadzenie do tego typu zadań matu Goetharda jest tu pewną nowością, która jednak dobrze świadczy o technice kompozytora. „Emka“.

L. 3. HOLENDERSKA.

Grana o mistrzostwo Leningradu.

Białe: Goldberg. Czarne: Iljin Genewski.

1. Sf3, f5; 2. b3, d6; 3. d4, e6; 4. g3, Sf6; 5. Gg2, Ge7; 6. 0—0, 0—0; 7. Sbd2, He8; 8. c4, Sc6; 9. Gb2, Gd8; Przygotowuje e6—e5, 10. Hc2, e5; 11. dxe5, dxe5; 12. e4, fxe4; 13. Sxe4, Hh5; 14. Sxf6+, Gxf6, 15. Sd2, Gh3; 16. Se4, Wad8; 17. f4, Sd4; 18. Hf2?

Następuje świetna kombinacja czarnych, polączona z ofiarą wieży i skoczka.

18. ...exf4! 19. Sxf6+, Wxf6, 20. Gd5+, w razie Gxd4, to fxe3; 21. Hxg3, Wg6! 20. ...Wxd5! A nie 20. ...Kh8, gdyż 21. Hxd4, fxe3; 22. Hxf6! (fxe6; 23. Gxf6 mat.). 21. cxd5, fxe3! 22. Hxd4, He2! i białe poddały, gdyż mat na polu g2, lub Hxh2 jest nieunikniony.

ROZMAITOŚCI.

Lwów. Ukazał się już 2 numer „Szachisty“ o bogatej i nader interesującej treści.

W mistrzostwie Lwowskiego Klubu Szachistów rozegrano 3-tą rundę. Prowadzą: Kmiotowicz i Puczyński po 3 pkt., Gerstenfeld 2 pkt. Omówienie podamy w następnym Dziale.

„Tydzień renifera“ w Szwecji.

W Szwecji podjęta została na szeroką skalę propaganda spożycia mięsa reniferów. Ma ona na celu przyzyskanie z pomocą biednym Laponczykom, żyjącym ze sprzedaży i hodowli reniferów, a znajdującym się ostatnio w bardzo ciężkim położeniu. Stada reniferów rozmnożyły się w ostatnich czasach do tego stopnia, że częstokroć nie starczy dla nich gruntów na pastwiska. Skłoniło to szwedzkie sfery rządowe do organizacji „tygodnia renifera“, podczas którego propagowane było spożycie mięsa renifera we wszystkich postaciach. Wszystkie sklepy rzeźniczkie zaopatrzone były obficie w mięso renifera; w prasie zamieszczano były fotografie członków rządu, spożywających obiad, na który składała się smaczna pieczeń lub konserwy z renifera.

Celem rozpowszechnienia umiejętności przyrządzania w odpowiedni sposób mięsa z renifera, sprowadzono do stolicy młodą Laponkę, Ingę Kuoliokk, córkę znanego myśliwskiej rodziny laponńskiej. Ojciec jej znany był z tego, iż zabił w swym życiu nie mniej, niż 49 niedźwiedzi. Podczas pokazu gotowania, urządzonego w „Nordiska Kompaniet“, młoda Laponka ubrana była w malowniczy strój nomadów północnych i własnoręcznie zrobione moka-syny ze skóry reniferowej.

Inga stała się w krótkim czasie ogromnie popularną postacią w stolicy Szwecji, przyczyniając się do sukcesu propagandy na rzecz swej ojczyzny. W ciągu tygodnia sprzedano bowiem taką ilość mięsa renifera, jaką przedtem sprzedawano w ciągu pół roku.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Na lodzie.



Do najsilniejszych lyżwiarzy na świecie należą pp. Brunet-Joly, oraz p. Vandecorane (pierwsza od strony lewej), którzy popisami swymi na ślizgawce w Chamonix wywołują ogólny zachwyt.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 3 marca 1933.

Dolar zł. 8.88⁵⁰—8.90.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork bez transakcji, Londyn 30.55—30.70, Zurych 173.60—174, Praga 26.40—26.50, Wiedeń 100—103, Berlin 211—211.75, Paryż 35.10—35.15, Londyn zwykły; dolary gotówkowe w godzinach porannych zwykowały, w południe obniżyły się niżej kursu 8.89. Usposobienie wyczekujące.

Na Giełdzie akcyjnej kursy chwiejne. Listy zastawne Banku Hipotecznego w zafiarowaniu.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 3 marca 1933.

Pszemica zbiorowa, żyto, tudyż żytnia mąka obniżyły się w cenie. W innych artykułach ceny niezmiennione. Tendencja chwiejna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 marca. (G).

Dewizy (transakcje):

Belgia 125'20, Holandia 360'30, Londyn 30'64, Nowy Jork 8'894, Nowy Jork kabel 8'898, Paryż 35'12, Praga 26'45, Szwajcaria 174'05, Gdańsk 174'50, Włochy 45'57.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja dla dewiz europejskich mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'89. Rubel złoty 4'80 do 4'80 i jedna czwarta. W obrotach mię-

dzybankowych dewiza na Berlin 211'75 Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211'50.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 44, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 106 do 105'75, 4 proc. pożyczka serjowa 112, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 57-56'55-56'75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37'50-37'75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45'75, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 39, 6 proc. pożyczka dolarowa 57'50-57'75 do 58, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57'25-57'13-57'38, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. listy zast. Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 43'25-43'13-43'25, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. listy budowlane B. G. K. 93, Bank Polski 76'25, Modrzewów 3'25, Starachowice 9'65.

Tendencja przeważnie mocniejsza dla pożyczek państwowych i listów zastawnych. W obrotach prywatnych 8 proc. państwowa pożyczka dolarowa Diłonowska 67.

Wielki dzień w historii sportu szwedzkiego.

Dzień 19 lutego br. uznany został jednogłośnie przez szwedzkie koła sportowe za najważniejszą datę w historii sportu szwedzkiego.

W dniu tym trzy szwedzkie drużyny hokejowe zwyciężyły na lodzie w trzech stolicach skandynawskich: w Sztokholmie, Helsingforsie i Oslo.

Ponadto tegoż dnia odbył się w Dalekarlii słynny bieg na nartach „Vasa run“ w obecności 10.000 widzów. „Vasa run“ odbywa się na pamiątkę jednego z dramatycznych momentów historii Szwecji. Przed 400 laty Gustaw Vasa, zwany „ojcem współczesnej Szwecji“ powołany został przez mieszkańców Dalekarlii do obrony przed atakującym nieprzyjacielem. Trasa obecných zawodów prowadzi w ten samem miejscu, w którym mł. Vasa przebywał na nartach podczas wyprawy wojennej.

W roku bieżącym zawody „Vasa run“ odbywały się przy temperaturze

25 stopni poniżej zera. Zwycięzca konkursu, Artur Häggblad, przebył dystans 90 km. w czasie 6 godzin, co stanowi wspaniały wyczyn sportowy.

Zwyżka cen chleba w Warszawie.

Warszawa, 2 marca. (G) W Warszawie nastąpiła nieznaczna zwyżka ceny chleba. Komisja cennikowa, złożona z producentów i spożywców, podwyższyła cenę do 40 gr. za 1 kg chleba pyłowego i na 30 gr. za 1 kg chleba razowego i siłkowego. Komisarz Rządu zmniejszył tę podwyżkę do 39 gr. za kg chleba pyłowego i 29 gr. za kg chleba razowego i siłkowego.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNICZO - SADOWNICZY

fachowiec, iacnowe wykształcenie, długoletnia praktyka, żonaty, poszukuje posady ogrodnika lub kierownika ogrodów-sadów. Wacław Kuczer, Ostrożec ad Łuck. 414

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

RÓZNE

4 LUB 5 POKOJOWE MIESZKANIE parter, zaraz do wynajęcia. — Wincentego Pola 1. 440

POSZUKUJĘ

majątków ziemskich do parcelacji komisyjnej. — Zgłoszenia do Administracji pod „Parcelacja“. 442

WOJEWODA LWOWSKI.

LW 546/33.

F.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1933.

Ogłoszenie przetargu ofertowego na dzierżawę młyna turbinowego w Baworowie.

Wojewoda lwowski jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego wydzierżawi od 1 lipca b. r. dwupiętrowy młyn turbinowy na rzece Gnieźnie z przynależnościami w Baworowie (powiat tarnopolski) własność fundacji im. W. hr. Baworowskiego. Czynsz oferować w zbożu twardem lub w gotówce. Ubezpieczenie ogniowe opłaca dzierżawca. Kaucja w gotówce lub w walbrach.

Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach wnosić do protokołu Departamentu fundacyjnego Wojewody lwowskiego ul. Karmelicka 1. 2, II. p., w terminie do 31 marca 1933 roku włącznie.

Wadium 5% tonuty rocznej składać w Kasie Urzędu Skarbowego Nr. 1. we Lwowie. Bliższych informacji udzieli Zarząd dóbr fundacji w Myszkowicach ad Tarnopol, poczta w miejscu. 407

Za Wojewodę lwowskiego:

Dr. Rappé m. p.

Naczelnik Wydziału.

ANDRÉ MAUROIS.

49

KRĄG RODZINNY.

POWIEŚĆ.

Z upoważnienia autora przełożyła

H. Hellerówna.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy.)

Wspólnika starego bankiera, Börscha, jeszcze bardziej gniewała ta kobieca niesubtelność. Börsch miał około czterdziestu lat, krzaczaste brwi łączyły się pod jego zawsze zmarszczonem czołem. Denisa uważała go za człowieka inteligentnego, lecz brutalnego. Przeglądając, że Edmund będzie kiedyś musiał pracować z Börschem, usiłowała początkowo zjednać go sobie. Przekonywała się jednak, że jest dla niej wrogo usposobiony. Jako dawny urzędnik Holmannów, przypuszczała — zupełnie niesłusznie — że rodzina ich nim pogardza. Denisa wyłożyła mu swe poglądy — przejęte od Mercaulta — na temat politycznych obowiązków wielkich banków i zbawiennego wpływu, jaki mieć one mogą w dziele przebudowy Europy.

— Proszę pani, — powiedział jej. — Niech mi pani pozwoli wypowiedzieć jedno życzenie dla tego banku: by pan Prosper żył do dziewięćdziesięciu lat... Niekiedy wieczorem, w cichym i cie-

mnym gabinecie, w którym słycał było jedynie lekkie uderzenia ołówka pana Holmanna o marginesy akt, Denisa podnosiła oczy z nad książki i marzyła. Czy była szczęśliwa? Obecnie jej życie wydawało jej się dziwnym okresem oczekiwania, leżącym poza czasem. Niekiedy miała wrażenie, że jest jedną z owych księżniczek z bałki, usnionych przez wróżkę dotknięciem czarodziejskiego pierścienia. Urok działał łagodnie i ukrywał cierpienia życia. Jakże będzie przebudzenie? Widoczne uwielbienie ze strony męża wzruszało ją. W ciągu trzech lat urodziła troje dzieci: córkę, Marię-Laure i dwu synów — Patryka i Oliviera. Okresy ciąży pomagały jej znosić monotonię życia. Zajmowała się dziećmi raczej z powodu poczucia sumienności, niż z miłości macierzyńskiej; dzieci jednak przywiązywały się do niej. „Czy to jest szczęście?“ — pytała sama siebie. Wiedziała dobrze, że nie. Bardziej niż kiedykolwiek odczuwała owo „pragnienie nieskończoności“, o którym mówiła panna Aubert. Patrzyła na Edmunda i pana Holmanna. Dlaczego syn tak mocnego ojca jest taki słaby? Kiedy zbliżała się dziesiąta, myślała z trwogą o sypialni, obitej czerwonym adamaszkiem, w której bez pożądania, bez przyjemności będzie znosiła pieczęty namiętnego i niezręcznego męża.

XI.

W roku 1925 wszystkie dzieci Denisy zapadły na koklusz. Spędziły lato w Saint-Arnault, wiejskiej posiadłości normandzkiej, którą pan Holmann podarował synowi. W ciągu trzech miesięcy życie Denisy ograniczało się do nasłuchiwania ataków kaszlu. Wzruszała ją dobroć tych małych stworzeń i ich cudowna zdolność do zapomnienia przykrości, które minęły: gdy tylko przechodził atak kaszlu, powracały do swych zabaw.

W październiku nie przyszły jeszcze zupełnie do zdrowia. Lekarz oświadczył Denisie, że powinna wysłać dzieci na południe i pozostawić tam do wiosny. Denisa oznajmiła o tem teściowi. Wszystkie sprawy, dotyczące młodego małżeństwa, zwykle załatwiane były bezpośrednio pomiędzy Denisą i ojcem Edmunda; sam Edmund pozostał w roli widza. Prosper Holmann nie unikał tych krótkich rozmów, w których chętnie odgrywał rolę dobrej wróżki, usuwającej różdżką czarodziejską przeszkodę i wyczarowującą z głębi domy lub służbę. Rolę tę ułatawiał jego olbrzymi majątek i skromność synowej. Słuchał w milczeniu, zastanawiał się, poczem przedstawiał plan akcji, ilustrując go zdecydowanymi gestami szerokiej ręki. Z chwilą, kiedy się wypowiedział, w jego o-

czach sprawa była załatwiona i nie zniosłoby, aby Denisa wszczęła z powrotem dyskusję.

— Zdać mi się, że ten lekarz jest niegłupi, — powiedział. — Dobrze... Zaproponuję ci sposób załatwienia tej sprawy, który początkowo nie będzie ci odpowiadał, ale korzyści jego ocenisz później. Uważam, że byłoby dobrze, by Edmund pojechał do Afryki i zwiedził nasze oddziały. Ze względu na zmiany personelu konieczne jest, by poznał naszych dyrektorów, zastępców dyrektorów i wyrobił sobie zdanie o każdym z nich. Pojedź z dziećmi na południe. Moja siostra Fanny odda ci do dyspozycji swoją willę w Theoule, z której zupełnie nie korzystasz. Będziecie mieli w pobliżu świetnych lekarzy z Cannes. Edmund pojedzie z wami, a potem uda się do Algieru i przyrzekam ci, że wróci stamtąd na Boże Narodzenie... Wiem, że to wasze pierwsze rozstanie, — ciągnął dalej, gdy Denisa chciała coś wtrącić, — ale jest ono konieczne i nie potrwa długo.

Z końcem października Edmundowie Holmann z całą rodziną wyjechali do Theoule. Przybyli tam pewnego słonecznego poranka. Dom ciotki Fanny okazał się wiejskim dworkiem prowansalskim o żółtawo różowych murach i okrągłych dachówkach.

(C. d. n.)